Nr. 5 (z dod. por.). Dnia 5 stycznia. Piątek. Dnia 24 grudnia (5 stycznia) 1893/4 r.

PRENUMERATA

Kurjera Warszawskiego wraz z dodatkiem porannym:

W Warszawie: rocznie rs. 9, półrocznie rs. 4 kop. 50, kwartalnie rs. 2 kop. 25, miesięcznie kop. 75.

Za odnoszenie do domu dopłaca się miesięcznie kop. 5

Na prowincji i w Cesarstwie rocznie rs. 12, półrocznie rs. 6, kwartalnie rs. 3, miesięcznie rs. 1.

Za granicą: miesięcznie rs. 1 kop. 50.

Numer pojedynczy bez dodatku kop. 5: dodatek poranny kop. 3.

KURJER WARSZAWSKI.

wychodzi w dni powszednie wieczorem, w niedzielei święta zrana, nadto wychodzą stale w dni powszednie, z wyjątkiem dni poświątecznych, dodatki poranne.

ROK SIEDMDZIESIĄTY CZWARTY.

Ogłoszenia i prenumeratę przyjmuje kantor *Kurjera Warszawskiego* codziennie od godziny 8-ej zrana do 8-ej wieczorem, w niedziele i święta od godziny 10-ej zrana do 1-ej po południu.

Redakcja, Administracja i Drukarnia: Plac Teatralny nr. 9. — Telefon Redakcji 268. — Telefon Administr. 517. W Łodzi kantor własny. Piotrkowska 7/281, telefonu nr. 313.

Nadesłane.

Pierwszy numer „Kraju“ wyjdzie dnia 6 (18) stycznia. Nowo przybywający prenumeratorzy otrzymają bezpłatnie początkowe arkusze drukującej się powieści L. Halévy'ego „Aktorka”.

— Uroczystość Trzech Króli kościół obchodzi solennem nabożeństwem ku upamiętnieniu przybycia ich do szopki betleemskiej dla oddania pokłonu narodzonemu Chrystusowi Panu, któremu złożyli w darze mirrę, kadzidło i złoto. Na tę pamiątkę przed kościołami zakupują wierni kredę i kadzidło, święcone, a za przybyciem do domu, znaczą na dzwiach pierwsze zgłoski imion Trzech Króli kredą święconą, używając zarazem kadzidła.

Uroczystość ta obchodzona będzie we wszystkich kościołach solennem nabożeństwem, w kościele zaś św. Kazimierza (panien sakramentek) odprawione będzie całodzienne solenne nabożeństwo z wyzstawieniem N. Sakramentu, kazaniami i procesjami. Przed południem członkowie istniejącego przy tymże kościele arcybractwa Nieustającej Adoracji Przenajśw. Sakramentu przystępować będą zbiorowo do komunji św.

— W kościele św. Jacka (po-dominikańskim) jutro, o godz. 7-ej zrana, odprawiona będzie przed ołtarzem Matki Boskiej Różańcowej uroczysta wotywa na intencję braci i sióstr bractwa Różańca św. z odśpiewaniem litanji i procesją.

— W dniu jutrzejszym, o godzinie 9-ej zrana, w kaplicy Matki Boskiej Częstochowskiej w kościele św. Ducha (po-paulińskim) odprawiona będzie ku Jej czci solenna wotywa.

— Jutro, o godzinie 9-ej zrana, w kościele św. Anny (po-bernardyńskim) odprawiona zostanie solenna wotywa z wystawieniem N. Sakramentu w puszce i procesją na intencję arcybractwa czci Niepokalanego Serca N. Panny Marji.

— Jutro, z powodu pierwszej soboty rozpoczętego miesiąca, w kościele Opieki św. Józefa (panien wizytek) odprawione będzie dopołudniowe nabożeństwo z wystawieniem N. Sakramentu w puszce na intencję bractwa matek chrześcjańskich.

— W kościele św. Anny (po-bernardyńskim) przy żłobku, ustawionym przed ołtarzem Niepokalanego Poczęcia N. Panny Marji po nieszporach wierni śpiewać będą kolędy, którym towarzyszyć będzie chór miejscowy pod dyrekcją p. Stembrowicza.

Również i w innych świątyniach przy żłobkach odśpiewane będą kolędy.

PRZEGLĄD POLITYCZNY.

Przez cały grudzień wrzało i kipiało w Berlinie po za kulisami rządu i parlamentu. *Kreuzzeitung* z całym obozem zachowawczo-agrarno-antysemickim, który stoi po za jej plecami i stanowi jej plecy, miotała dzień za dniem zatrute strzały partów do twierdzy kanclerskiej; rozgoryczenie tych sfer, uwydatniwszy się w pamiętnej dyskusji parlamentu nad traktatami handlowemi z Rumunją, Serbją i Hiszpanją, która doprowadziła do zupełnego rozłamu pomiędzy partją zachowawczo-agrarną i kanclerzem Caprivim, jak to stwierdził sam kanclerz w znakomitej swojej mowie z d. 24-go listopada, urosło do miary prawie rewolucyjnej. Zaczęto jawnie kopać dołki pod kanclerzem, dążąc do jego obalenia. Ośmielała tych „frondeurów” zachowawczych neutralna postawa, zajęta przez ministrów pruskich wobec ich opozycji, w której rej wodzili rządowi landraci. Gdyby nie silne oparcie o cesarza, który przy każdej sposobności zaznaczał dobitnie swoją zupełną zgodę na politykę kanclerską traktatów handlowych, wychodzącą z tego słusznego punktu widzenia, iż rolnictwo tam tylko kwitnie, gdzie kwitną handel, przemysł i stan robotniczy, gdyż rolnik sam nie bije monety, lecz ją bierze z rąk producentów przemysłowych i kupujących artykuły surowej produkcji bądź to w celach wymiany handlowej, bądź konsumcji warstw ludności nieziemiańskiej, kanclerz Caprivi musiałby może kapitulować już przed potężną opozycją, nie przebierającą w środkach agitacji pomiędzy ludem wiejskim.

Dopiero dzięki pośrednictwu cesarza hr. Eulenburg pośpieszył Capriviemu z pomocą, przypominając landratom obowiązek popierania polityki rządowej; krok ten prezesa ministrów pruskich rozwiał złudzenie agrarjuszów, że cichym sprzymierzeńcem ich walki przeciw kanclerzowi są ministrowie pruscy. Stanowisko kanclerza Capriviego wzmocniło się jeszcze w ostatnich dniach skutkiem manifestacyjnie składanych przez cesarza i cesarzową dowodów uznania i łaski. Podczas noworocznej defilady gratulacyjnej u dworu cesarz i cesarzowa zeszli z estrady tronowej, aby uścisnąć wobec całego wielkiego orszaku dygnitarzy dworskich i rządowych dłoń kanclerza i obsypać go grzecznościami.

A jednak przesilenie ostatnie, któremu nie można zaprzeczyć wagi i wpływu na cały dalszy rozwój sytuacji, przyśpieszyło, jak zapewniają powszechnie w sferach kompetentnych, doniosłą zmianę w przyszłym stosunku kanclerza rzeszy niemieckiej i prezesa ministrów pruskich. Dowiodło ono, że źle jest, jeżeli obie te funkcje nie spoczywają w jednych rękach, jak za czasów wszechwładzy ks. Bismarka, że rozdwojenie wnosi do władzy pierwiastek niejasności i chaotyczności, zachęcając stronnictwa opozycyjne do rachowania na pewne wpływy i prądy domniemane lub istniejące, a zdolne pokrzyżować i osłabić każdą akcję w chwilach, wymagających energji i solidarności wszystkich czynników rządowych.

Być może nawet, że hr. Eulenburg niczem nie da-

---

3)

Przy końcu wieku.

POWIEŚĆ

przez

JANA ZACHARJASIEWICZA.

(Dalszy ciąg.)

Nastąpiła dłuższa pauza pewnego zadowolenia obojga. Interes żałobnego magazynu szedł wybornie. Rachunek tygodniowy wykazywał znaczną zwyżkę. Nowy pomocnik, który nazywał się Pilades, był mistrzem nietylko w rozwijaniu towarów, ale umiał także tyle pięknych rzeczy prawić zasmuconym bolesną stratą kundmankom, że nabierały lepszego humoru i z wyrazem widocznej pociechy wychodziły ze sklepu.

Orjon, jak mógł, wynagradzał nieocenionego pomocnika. Przy wspólnym obiedzie nalewał mu pełne kieliszki wina i dawał mu dobre cygara. Chryzantema nakładała mu na talerze najlepsze kąski i kazała często robić leguminy, które Pilades z rozkoszą połykał, chociaż mężowi niebardzo smakowały. Nawet na koncerty i do teatru brano zacnego Piladesa, dla reklamy, jak utrzymywała Chryzantema, aby go tym damom okazać, które jeszcze w magazynie nie bywały.

Interes szedł dobrze, pieniądze wpływały do kasy i zdawało się, że już teraz do szczęścia nic im więcej nie trzeba. I dosyć długo trwało to szczęście i byłoby trwało może aż do śmierci, gdyby nie ów fatalny atawizm, który zaczął się odzywać w duszy Orjona jako potomka poety.

III.

Orjon zaczął miewać jakieś sny nieprzyjemne. Śniło mu się, że nieboszczyki przychodzą do niego z wyrzutami, że ich licho na drogę wieczności ubiera.

Jeden z nich pokazał mu kamizelkę, która nie miała dziurek obszytych, drugi skarżył się, że w godzinę po śmierci popękał mu czarny surdut sklejony z materji przegniłej, a trzeci ze zgrozą okazał mu czarne ufarbowane pantalony, z których farba puściła, a natomiast wyszły na wierzch czerwone tulipany owijane girlandą z zielonych liści.

Orjon opowiedział to żonie przy śniadaniu, a Chryzantema i Pilades śmiali się do rozpuku z takich kostjumów, w jakich okażą się nieboszczyki na sądzie ostatecznym. Orjon śmiał się także, ale mimo śmiechu czuł, że mu kawa jakoś nie smakuje. Powróciwszy do swojego magazynu, nakazał farbiarzowi, aby farby nie żałował, gdy modne jaskrawe materje farbuje na czarno.

Mimo to sny powtarzały się. Umarli nawiedzali go często i psuli mu śniadanie. Nawet na jawie, osobliwie gdy był razem z Chryzantemą i Piladesem, miewał jakieś dziwne przywidzenia. Zdawało mu się, że ludzie dziwnie patrzą na niego, że się uśmiechają z ironją a nawet szepcą o nim do siebie. W teatrze, gdy duchy z pod ziemi wychodziły w szmatach różnorakich, zdawało mu się, że to jego kundmani, których on tak źle poubierał.

Razu jednego śniło mu się, że przyszła do niego młoda niepocieszona wdowa. Wyrzucała mu, że przez jego żonę jest nieszczęśliwa, i błagała go, aby temu nieszczęściu zaradził.

— To być nie może—rzekł do niej Orjon — Chryzantema to anioł wcielony, ona nikomu krzywdy nie wyrządza!

— A jednak uczyniła mię nieszczęśliwą—odrzekła wdowa, zalewając się rzewnemi łzami.

— Czy suknia nie sprawiła upragnionego wrażenia?...

— Przeciwnie, podobała się wszystkim, a nawet pytano się, kto jest ta wdowa z tak wdzięczną figurą?

— I czegóż chcesz pani? czy farba czarna puściła, a z pod niej wyszły wcale nie żałobne róże i goździki?

— I to nie, moje nieszczęście sięga głębiej!

— W takim razie ja nic nie poradzę i nie wiem, co tu moja żona poradzić może?

— Żona pana może oddać to, co nielitościwie mi wydziera.

— A cóż ona pani wydarła?

— Piladesa!

— Piladesa?... Czyś pani oszalała?

— Tak jest, ale szał dla kobiety jest świętym. To jej szczęście, to jej własność. Szczęścia przecież niemożna nikomu wydzierać!

— Jakiego szczęścia? co Pilades i moja żona mają do tego?

— Posłuchaj pan. Gdym po stracie mojego najdroższego męża niepocieszona przyszła do magazynu, aby w żałobne szaty się ubrać, umiał pan Pilades z takiem współczuciem do mnie przemówić... a gdy czarny tybet rozwijał, zdawało mi się, że łza z jego oka padła na ladę!... A gdy potem, aby wziąć miarę, do mnie się zbliżył, czułam wyraźnie, że do mojego sierocego serca zbliża się nowy przyjaciel! Później, przy próbie, doznałam tego samego uczucia i od tego czasu nie opuszczało mię to uczucie aż do chwili...

— Do jakiej chwili?

— Do chwili, w której przekonałam się, że żona pana wydziera mi nowego przyjaciela...

— Co pani bredzisz!

— Mówię jak na spowiedzi. Po ostatniej próbie sukni rozmawialiśmy wiele z panem Piladesem i stanęło na tem, że po odbytej żałobie miał on zostać moim mężem. Do tego czasu mieliśmy widywać się co kilka dni, a pisywać do siebie codziennie. Byliśmy bardzo szczęśliwi: on mię kochał, jak twierdził, pierwszą swoją miłością, a mnie się zdawało, że i ja kocham po raz pierwszy. Przy nim zbladła cała przeszłość moja, jak źle dobrana farba, z pod której wyłania się rozmaite kwiecie jako marzenie najpierwszej młodości!... Otóż wśród tych jasnych dni szczęścia i rozkoszy padł z nieba jasny piorun!...

— Jaki piorun?

(Dalszy ciąg nastąpi.)

wał prawa stronnictwom barona Hammersteina i p. Ploetza do liczenia na jego poparcie lub osłonę; dość, że liczono na to i że rodziło się ztąd zamieszanie stosunków i bałamuctwo opinji publicznej. To też, jak nas zapewniają z Berlina, zaraz po przyjęciu traktatu handlowego z Rosją przez parlament hr. Caprivi obejmie napowrót funkcje prezesa ministrów pruskich. Środek ten okaże się zapewne skutecznym do złamania jednostronnej i nienawistnej opozycji agrarjuszów, których nie zdołało powstrzymać od walki przeciw zniżeniu cła zbożowego na 3½ marki nawet olbrzymie wzmożenie się wywozu artykułów przemysłu narodowego Niemiec od chwili wejścia w życie traktatów handlowych (d. 1-go lutego 1892-go r.).

Na wyspie Sycylji wre już w najlepsze rewolucja socjalna, posługująca się narzędziami walki, wskazanemi przez komunę paryską z r. 1871-go. Polewanie gmachów naftą i palenie ich powtarza się na wielką skalę, a środek to po raz pierwszy użyty wówczas na ulicach Paryża przez hufce Clusereta. Dwie zachodnie prowincje Sycylji: Palermo i Trapani, są w pełnym rozruchu, a część prowincji Caltanisetta idzie w ich ślady. Nie są to drobne przysiółki, ale spore miasteczka sycylijskie, owe Castelvetrano, Mazzara, Campobello, Marsala, Pietraperzia i t. d., w których proletarjat szaleje, strzelając do wojska z rewolwerów i burząc ogniem budynki. Zanim p. Crispi zdoła przeprowadzić reformy organiczne, musi jen. Morra Lavriano przywrócić pierwej porządek i powagę prawa—na to już zgoda powszechna.

Br. Z.

Kartki prowincjonalne.

(Korespondencja własna *Kurjera Warszawskiego*.)

Włocławek, w grudniu 1893 r.

Inteligentna publiczność naszego miasta zaznaczyła dobrym czynem rozpoczęcie karnawału, mianowicie zorganizowano przedstawienie amatorskie na korzyść taniej kuchni, wyświadczającej niezaprzeczenie wielkie usługi biedakom. Pod przewodnictwem niestrudzonego, a co najważniejsza, znającego się wybornie na scenie reżysera, pana B., wystawiono w dniu 30-ym grudnia „Chateau Yquem”, „Gapiątko z S. Flour” i komedyjkę ze śpiewami „Pod pantoflem”. Publiczność bawiła się dobrze, a ubodzy zyskali, po odtrąceniu wydatków, przeszło 200 rs.

Z samych afiszów z naddatkami zebrano przeszło 40 rs., ale bo też nikt nie odmawiał uprzejmym sprzedawczyniom.

Z pań wyróżniły się: p. Br. wyborna w roli Bombaliny, za swego pomysłu okolicznościowe kuplety zbierająca moc oklasków.

Panna L., w roli Basi, wykazała głos i naturalność, publiczność darzyła amatorkę zasłużonemi oklaskami.

Z panów wyróżnił się p. Ż., który w rolę Urbana wlał wiele humoru.

Z dziedziny przemysłu zanotować należy, że istniejące tutaj trzy fabryki wyrobów żelaznych, wytworzywszy sobie zbyt swych maszyn przeważnie w Cesarstwie, ledwie mogą nadążyć obstalunkom.

Jedna z tych fabryk została znacznie rozszerzoną przez wybudowanie oddzielnego gmachu.

Z wiosną będą wykończone, a raczej pogłębione i rozszerzone kanały, odprowadzające ścieki z całego prawie miasta.

Dotąd istniejące nie odpowiadały celowi i warunkom hygjenicznym, jakich wymagamy w obecnych czasach.

Życzyćby tylko należało, aby wpust z tych kanałów był urządzony poniżej miasta.

Dotąd otwory kanałów skierowane są wprost z miasta do Wisły, z której czerpaną bywa woda do użytku domowego dla uboższej ludności.

Zamożniejsi mają doskonałą wodę z fabryki Bohma, która bywa dostarczaną do domów za niewielką opłatą przez pewnego przedsiębiorcę.

Stan zdrowotny naszego miasta jest zadowalniający o tyle, że groźna cholera, która przez czas niejaki grasowała w okolicy, do nas wcale nie zawitała; za to influenza dokucza niezmiernie.

Powiększono liczbę latarń w miejscach uczęszczanych i mamy nadzieję, że i światło w nich zabłyśnie w tym roku.

Ogród publiczny mógłby być lepiej oświetlony i jako tako wyżwirowany, ponieważ stanowi ważną i dogodną arterję komunikacyjną.

Dotąd brniemy po błocie i w ciemnościach, co ani przyjemnem ani bezpiecznem nie jest.

Do sensacyjnych wypadków spokojnego zwykle miasta zaliczyć należy zabójstwo ubogiego krawca, izraelity, popełnione w celu grabieży dwustu rubli.

A że denat nie chciał widocznie wskazać miejsca ukrytych pieniędzy, męczono go niemiłosiernie, gdyż jedno oko miał wysadzone i ucho naderznięte.

Samo zabójstwo spełniono młotkiem drewnianym.

Na przedmieściu znów Włocławka, zwanem Koszką, spaliło się małe dziecko, które matka pozostawiła bez dozoru.

Gdy powróciła, o żadnym ratunku mowy już być nie mogło.

Obecnie, gdy na fizyczny rozwój młodzieży i hygieniczne wychowanie zwraca się tyle uwagi, warto byłoby pomyśleć u nas jeżeli nie o otwarciu jednej jeszcze szkoły elementarnej, to przynajmniej o rozszerzeniu obecnych lokali, w których się mieści młodzież początkująca.

Czyż bowiem może być zdrowem umieszczenie 140 dzieciaków w pokoju, w którym właściwie powinno się znajdować tylko 60.

Odmówić przyjęcia trudno, ale z drugiej strony ciasnota taka może tylko fatalnie wpłynąć na młody rozwijający się organizm.

Ojcowie miasta zajmą się prawdopodobnie tą kwestją prawdziwie palącą.

L.

Po wystawie.

(Luźne notatki.)

(Korespondencja specjalna *Kurjera Warszawskiego*.)

Chicago, **11-go grudnia.**

O takiej biedzie, jak obecna, Chicago nie marzyło. Tysiące ludzi wałęsa się po ulicach, szukając pracy napróżno. Tysiące sypiają codziennie na gołej podłodze w korytarzach ratusza i stacyj policyjnych, aby uniknąć zmarznięcia. Władze nie czynią przeszkody biedakom, rzeczywiście bowiem nie mają oni gdzie się podziać, a mróz trzyma tęgi. Dopiero teraz ogół zaczyna się zastanawiać nad niesieniem pomocy. Wiele rodzin robotniczych, w ubogich dzielnicach miasta, żywi się odpadkami zbieranemi w śmietnikach.

Jeżeli zasiadający obecnie kongres załatwi pomyślnie sprawę taryf protekcyjnych, to bez wątpienia ruch fabryczny wzmocni się wielce i setki tysięcy rąk znajdą zatrudnienie, w przeciwnym jednak razie kto wie, czy ten nadmiar rąk roboczych po miastach nie da uczuć się dotkliwie. W każdym jednak razie, zanim kongres ukończy swoją pracę, upłyną zapewne jeszcze trzy miesiące i to miesiące najgorsze w roku.

Na schodach i korytarzach samego ratusza sypia noc w noc do dwóch tysięcy ludzi, mających za całą pościel stare dzienniki lub wyszarzane palta i czapki. Wczoraj wynikła tam bójka, dla której uśmierzenia potrzeba było całego oddziału policjantów. Kilku mianowicie biedaków, znalazłszy w kieszeniach po kilka centów, w ciągu dnia użebranych, złożyło je razem i posłało jednego z pomiędzy siebie po chleb i wędliny. Gdy wysłany powrócił z żywnością, setki mniej szczęśliwych towarzyszów noclegu rzuciło się na chleb z wściekłością dzikich zwierząt. W rezultacie chleb podeptano, głodu nie zaspokojono, a na twarzach wykwitło kilkadziesiąt sińców. Aresztowań nie było. Gdzież pakować winnych, gdy areszty są przepełnione?

W. T. Stead, znany dziennikarz angielski, twórca dziwacznych projektów reform społecznych i religijnych, zwolennik Armji zbawienia, zapalony spirytysta, z tem wszystkiem człowiek dzielnego serca, bawi już od dwóch miesięcy tutaj i śmiało występuje na zebraniach publicznych przeciwko takiemu stanowi rzeczy, bez ogródek rzuca amerykanom w oczy prawdę, wytykając im brak miłosierdzia itd. Duchowni różnych sekt i wyznań zebrali się na naradę, aby zaradzić złemu. W kilku świątyniach postanowiono urządzić przytułki noclegowe.

Ma się rozumieć, że przesilenie to daje się bardzo we znaki wszystkim. Emigranci nasi przechodzą ciężkie koleje we wszystkich miastach amerykańskich. Wszędzie powstają komitety zapomóg, wszyscy narzekają na tak złe czasy, jakich nie pamiętają od lat dawnych. Wobec tego jakże dziwną wydała mi się wiadomość, że zamierza przybyć do Stanów Zjednoczonych trupa teatralna, do której składu wchodzi podobno i p. Marczellówna, dla dania szeregu przedstawień po różnych miastach?...

Nie wiem, kto i jak ten projekt stworzył, pozwolę jednak sobie zwrócić uwagę inicjatora czy też inicjatorów na ten fakt, że w r. b. bankrutują tu jedna za drugą trupy teatralne nawet bardzo renomowane.

Pani Helena Modrzejewska, ciesząca się tak wielkiem uznaniem publiczności amerykańskiej, ukończyła w przeszłą sobotę dwutygodniowy szereg występów. Pomimo jednak, że występowała w nowej sztuce „Gniazdo rodzinne” Sudermana (w przekładzie Magda) i zainteresowała nadzwyczajnie całą prasę grą znakomitą, jak i treścią sztuki — nie była w stanie zapełnić sali teatralnej.

Cóż dopiero mówić o artystach dramatycznych, nie znających języka angielskiego? Czy mogą oni liczyć na wielkie powodzenie, szczególniej obecnie? Wątpię. Tak znakomita dwójka, jak Coquelin i Jane Hading, znana przecież całemu światu, a występująca tu przed kilkoma miesiącami, opuściła Stany Zjednoczone *sans tambour et trompette*—z płótnem w kieszeni.

Na swoich tylko liczyć niepodobna, amerykanie zaś niechętnie przypatrują się grze, której nie rozumieją. Niemcy, tak liczni tutaj, wybudowali teatr własny (Schiller-Theater) i — odnajmują go przedsiębiorcom amerykańskim.

Wśród kolonji istnieje stosunkowo tak mało inteligencji, zdolnej pojąć sztuki poważne, salonowe lub ocenić grę artystów, że na jej tylko kieszeń dla podtrzymania choćby kilkotygodniowej egzystencji średniej trupy teatralnej spuścić się żadną miarą nie można. Dziewięć dziesiątych z liczby wychodźców, to ludzie prości, którzy w kraju teatru nigdy nie widzieli, a którzy tu zapełniają chętnie rozmaite halle i uczęszczają na przedstawienia amatorskie, ale tylko takie, na które mogą przybyć z niemowlętami u piersi, wypić piwa, wypalić cygaro, potem jeszcze potańczyć, a nadewszystko zapłacić nie więcej, jak 30 lub 40 centów za wejście. Obecnie nawet i na takie przedstawienia, jeżeli nie są połączone z celem religijnym, zbiera się niewiele osób.

Podług mego zdania, „historji tej moralny sen jakby na dłoni leży”, że w głodny czas przyjeżdżać tu artystom nie należy...

*

Zdania prasy amerykańskiej o Sienkiewiczu: „Obrazki jego są głęboko intelektualne” (*Philadelphia Public Ledger*). „Historja Janka posiada zadziwiającą siłę uczucia” (*Chicago Herald*). „Są pełne siły nadzwyczajnej” (*Boston Courier*). „Proste opowiadanie o latarniku jest małem arcydziełem” (*N.-Y. Times*).

Charles Dudley Warner, krytyk powszechnie znanego miesięcznika *Harper's Magazine*, powiada, że pan Zagłoba, to nowa kreacja w literaturze wszechświatowej.

*

J. Śliwiński zaczął w zeszłym tygodniu szereg koncertów w Nowym Jorku. Jan i Edward Reszkowie pobierają za każdy występ w operze nowojorskiej 3000 dolarów. Z tej sumy 2200 dol. przypada na Jana (tenor) i 800 dol. na Edwarda (bas).

*

W zeszłym tygodniu na koncercie, urządzonym na korzyść parafji św. Trójcy, po raz pierwszy wystąpiła w Chicago pani drowa Laude, z domu Flaum, pianistka, uczennica Klingwortha. Świetna jej gra zachwyciła słuchaczy. Szczególniej Paderewskiego *Chants du voyageur* i krakowiak wykonane były z rzadkiem uczuciem i finezją.

*

Czasopismo lekarskie *The Hospital* zaleca literatom następujący sposób życia: Wstawać bardzo rano. O godz. 6 ej min. 30 wypić filiżankę kawy z mlekiem i zjeść kilka sucharków. Pisać trochę. Śniadać o godz. 8 ej. Pisać do południa. Zjeść lekką przekąskę o godz. 1-ej i wypalić po niej fajkę lub cygaro. Wypić filiżankę kawy czarnej o godz. 2-ej. Pisać do 4-ej. O tej godzinie wypić filiżankę herbaty. Pisać do godz. 6-ej min. 30. Obiad o godz. 7-ej, po nim filiżanka czarnej kawy. Czas po obiedzie poświęcić tylko rozrywkom do godz. 10-ej min. 45. Przed pójściem do łóżka wypić filiżankę kakao. Punktualnie o godz. 11-ej gasić światło. Szkoda, że *The Hospital* nie ręczy za skutek!...

*

Dyrekcja wystawy spodziewała się osiągnąć ze sprzedaży wspaniałych gmachów wystawowych miljon dolarów zysku. Tymczasem nikt nie pokwapił się do kupna, była więc zmuszona dla ostatecznego uregulowania rachunków podarować gmachy te zarządowi Jackson parku i to jeszcze z dodatkiem 200,000 dolarów na koszty rozbiórki!

*

Wykazy osób, nagrodzonych medalami na wystawie, były sporządzane bardzo ociężale. Niedawno dopiero ogłoszono wykaz nagród w dziale rolnictwa. Między innymi otrzymali medale pp.: J. Wróblewski z Warszawy za miód i pierniki; T. Górski z Warszawy za pszenicę, żyto i owies; Janasz z Danek za pszenicę i jęczmień; K. Bielawski z Wysokiszek za pszenicę, żyto i owies; hr. Branicki za jęczmień; Kozłowski za żyto; T. Turawski za pszenicę, żyto i jęczmień i W. Kotarbiński za koniczynę.

*

Dwie największe w świecie lokomotywy: angielska Queen Empress i amerykańska nr. 999, o których zamierzonym wyścigu doniosłem przed kilkoma miesiącami, nie stanęły do startu. Tak anglicy, jak i amerykanie zawahali się w ostatniej chwili, po przebyciu bowiem drogi próbnej z Chicago do Nowego Jorku okazało się, że nie ustępują sobie ani pod względem wytrzymałości ani dokładności wykończenia.

*

R. E. Preston, dyrektor mennicy państwowej w Waszyngtonie, ogłosił obecnie raport z działalności tej mennicy. Znajdujemy w nim kilka cyfr ciekawych. W przeciągu roku od d. 1-go lipca r. 1892 go do d. 1-go lipca r. 1893-go przywóz złota do Stanów Zjednoczonych wynosił 22,069,380 dol., wywóz zaś 108,966,835 dol. Srebra przywóz: 34,293,999 dol., wywóz zaś 41,977,812 dol. W obiegu znajdowało się, oprócz rezerwy rządowej, 1,596,701,245 dol., w tej liczbie 1,213,559,169 dol. monety metalicznej. Ilość monety, będącej w obiegu na całej kuli ziemskiej, wynosiła w przybliżeniu:

W złocie . . . . 3,901,900,000 dol.
W srebrze . . . . 3,931,100,000 „
W papierach nie pokrytych 2,700,000,000 „

Cena srebra zmniejszyła się w ciągu ostatniego dwudziestolecia o 45%. Dyrektor Preston przypisuje ten upadek następującym przyczynom: demonetyzacji waluty srebrnej w Niemczech i państwach skandynawskich, zawieszeniu bicia monety srebrnej przez unję łacińską Rosję,

Austro-Węgry i Niderlandy oraz wielkiemu wzrostowi produkcji srebra (140%).

*

Humor amerykański.

Szedł sobie jegomość ulicą Woodward, niosąc papugę w klatce.

— Co niesiesz?—pyta go przyjaciel.

— Jak widzisz, papugę. Podarunek dla żony.

— Mam nadzieję, że ci się lepiej poszczęści, niż mnie. Ja także podarowałem żonie papugę.

— No i cóż?

— Znasz moją żonę?

— Nie.

— I papuga jej nie znała. Biedne stworzenie chciało gadać sobie za dnia, nie mogło jednak znaleźć chwilki wolnej, gdyż lepsza moja połowa nie ustawała ani na sekundę. Nie spało więc nocami, aby odgadać swoje i, cóż powiesz, zdechło biedactwo z bezsenności...

Stefan Barszczewski.

Wiadomości bieżące.

= *Petersb. wied.* zamieszczają następującą informację: Stosownie do wiadomości telegraficznych, otrzymanych w departamencie handlu i rękodzieł, ceny zboża w zestawieniu z odpowiedniemi za ubiegły tydzień w portach baltyckich zniżają się wciąż dla owsa i poczęści dla jęczmienia; w Warszawie tendencja zniżkowa ustała, co się zaś tyczy owsa i żyta, daje się uczuwać pewna zwyżka. Ceny owsa zaczęły poprawiać się w Moskwie, gdy nad Wołgą spadają, tylko żyto idzie nieznacznie w górę. W portach na południu ceny pszenicy, a poczęści i jęczmienia nieco spadają.

= W *Petersb. wied.* czytamy: Według informacyj departamentu górniczego, produkcja siarki wynosi rocznie około 50,000 pudów w obrębie państwa, tymczasem zażądanie jej jest tak znaczne, iż z zagranicy przybywa corocznie prawie miljon pudów siarki i jej przetworów. Obecnie departament górniczy zwrócił uwagą na to nienormalne zjawisko, przyczem ma być zwiększona produkcja nad Wołgą, w powiecie stopnickim w gub. kieleckiej oraz na Kaukazie, gdzie otrzymywana jest siarka, nieustępująca w niczem sycylijskiej.

= *Now. wr.* donosi, iż ministerjum sprawiedliwości zaprojektowało nowe przepisy o odpowiedzialności prezesów i kuratorów masy upadłości za skupowanie pretensyj wierzycieli na swoje lub cudze imię. Dotychczas podobne postępowanie pociągało za sobą tylko unieważnienie tranzakcyj, obecnie zaś grozić ma za nie odpowiedzialność karna.

= Wobec skarg osób, wysyłających transporty za frachtem pośpiesznym na nieprawidłowe ściąganie podatku państwowego, nastąpiło wyjaśnienie departamentu kolejowego, że podatek ten powinien być pobierany w stosunku 25% od ogólnej sumy przewozowej.

= Główny zarząd poczt i telegrafów zawiadamia, iż skutkiem przyłączenia rzeczypospolitej chilijskiej do związku międzynarodowego wszelka korespondencja piśmienna (listy i przesyłki pod opaską), wymieniana pomiędzy Rosją a Chili, podlegać będzie ogólnym przepisom pocztowym.

= Korespondent *Gaz. polsk.* pisze między innemi: „Wszystkie trzy sąsiadujące koleje, od Orła do Rygi, mają przejść na rzecz skarbu. Nastąpi to zapewne zaraz po przejęciu linij Głównego Towarzystwa. Dotychczas jednak nie postanowiono jeszcze cokolwiek w sprawie likwidacji kasy emerytalnej kolei witebsko-ryskiej. Rada zarządzająca kolei dźwińsko-witebskiej, rezydująca stale w Londynie, mało ma wspólnego z urzędnikami linji i dba tylko o swoje interesy. Najlepsze jest położenie urzędników kolei orłowsko-witebskiej; personel jej składa się prawie wyłącznie z krajowców, a rada zarządzająca zawsze dbała o swoich urzędników. Podobno ks. Teniszew, który jest głównym akcjonarjuszem zakładów briańskich, ma zamiar wydzierżawić od rządu całą linję orłowsko-ryską z obowiązkiem zbudowania kilku odnóg."

= W nrze 489-ym Zbioru taryf znajduje się następujący cyrkularz p. ministra komunikacyj: Publiczność uskarża się często, że sprzedając bilety na stacjach kolejowych, kasjerzy nie chcą wydawać reszty drobną monetą, tłumacząc się jej brakiem i powołując się na stosowny przepis ministerjum, aby pasażer wnosił tyle, ile się od niego należy. Z uwagi, że pasażer dowiaduje się o tem zapóźno, w chwili, kiedy nareszcie stanął przy okienku i wobec trafiającego się spóźniania z tego powodu na pociąg, poleca się kolejom przeznaczyć dla każdej stacji odpowiedni fundusz w monecie brzęczącej, przeznaczony do wydawania reszty pasażerom, a wysokość sumy unormować podług ruchu pasażerskiego na stacjach.

= Zbiór taryf w nrze 488-ym podaje do wiadomości, że do przewozu drzewa i miejscowych materjałów leśnych na kolei nadnarwiańskiej stosowane być mają od 1-go stycznia r. b. takie same normy taryfowe i przepisy, jakie obowiązują na kolei terespolskiej i jej odnogach: siedlecko-małkińskiej i brzesko-chełmskiej.

= Naczelnik centralnego warszawskiego kantoru pocztowego ogłasza w *Warsz. Dniewniku,* że niedawno zaszedł wypadek, iż w książce recepisowej, przy której jedna z władz wojskowych w Warszawie nadesłała do wyekspedjowania z powrotem pakiet pieniężny, pokwitowanie z odbioru podpisała osobistość zupełnie poczcie nieznana, a pakiet do rąk urzędu pocztowego wcale nie doszedł. Wskutek tego polecono, aby w książkach recepisowych władz wojskowych, oprócz pokwitowania piśmiennego w odpowiedniej rubryce, na dowód, że korespondencja istotnie została doręczona poczcie, odbijany był stempel pocztowy.

= Powiat warszawski urzędownie ogłoszono, jako zupełnie wolny od epidemji cholerycznej.

= W dniu wczorajszym pochowano na cmentarzach: brudzieńskim 8 mężczyzn, 7 kobiet i 14 dzieci; na żydowskim: 7 mężczyzn i 3 kobiety; na powązkowskim 2 mężczyzn i 2 kobiety; na ewangelickim 2 mężczyzn i 3 kobiety; na prawosławnym 2 mężczyzn. Ogółem pochowano wczoraj 50 zwłok.

= Opłata za prawo uczęszczania na giełdę warszawską w r. b. winna być wniesiona do d. 13-go b. m. w następującym rozmiarze: za miejsce siedzące rs. 25, a za stojące rs. 12 rocznie; po upływie tego terminu ściągana będzie kara od pierwszej opłaty po rs. 1 kop. 50, a od drugiej po rs. 1.

= Na czas mrozów posterunki żandarmów przy bramach ogrodu Saskiego zniesiono, natomiast wewnątrz ogrodu znajduje się straż policyjna. Z otwarciem ślizgawki ogród, oświetlony lampami, otwarty jest dla przechodniów do godziny 9-ej wieczorem, w tych dniach zaś spodziewane jest pozwolenie pozostawiania ogrodu otwartym do ukończenia przedstawień teatralnych.

= Dla wiadomości właścicieli obligacyj pożyczki miejskiej na urządzenie kanalizacji donosimy, iż losowanie obligacyj m. Warszawy czterech seryj na sumę rs. 66,600 odbędzie się w sali sesjonalnej magistratu na publicznem posiedzeniu w d. 17-ym b. m. o godzinie 11-ej przed południem. Wejście do sali posiedzeń otwarte dla wszystkich.

= Z zapisu Józefa Zacharkiewicza przyznane będą w r. b. trzy nagrody dla kucharek lub sług do wszystkiego, wyznania chrześcijańskiego, za długoletnią i nienaganną służbę w jednem miejscu u stałych mieszkańców Warszawy. Nagrody są następujące: pierwsza rs. 150 za 20 lat służby, druga rs. 75 za 15 lat i trzecia rs. 45 za 10 lat. Kandydatki mogą się zgłaszać z podaniami do rady miejskiej warszawskiej dobroczynności publicznej.

= Do zatwierdzenia władzy gubernjalnej nadesłano z Londynu kilku listów pochwalnych oraz dyplomów na medale, otrzymane przez firmy fabryczne tutejsze na tamecznej wystawie rzemieślniczej, urządzonej staraniem Towarzystwa popierania przemysłu.

= Posiedzenie pań protektorek Towarzystwa opieki nad ubogiemi matkami odbędzie się pod prezydencja hr. Heleny Krasińskiej w dniu 15-ym stycznia r. b., o godz. 1-ej po południu, w lokalu Towarzystwa, przy ul. Hożej nr. 70.

= Prezes sądu okręgowego tutejszego poruczył pełnienie obowiązków sekretarza drugiego wydziału karnego tegoż sądu p. Zdzisławowi Woszczyńskiemu, dotychczasowy sekretarz bowiem p. Werner otrzymał nominację na posadę sędziego śledczego w Makowie, w gubernji łomżyńskiej.

= Wspomnienie pośmiertne.

Wczoraj zmarł w Łęczycy ś. p. Adam Skrzynecki, b. asesor ekonomiczny okręgu sandomierskiego b. komisji skarbu.

Urodzony w 1814-ym r., w rodzinnem gnieździe Skrzynkach pod Łęczycą, nieboszczyk odebrał wykształcenie w konwikcie ks. Pijarów.

W wieku młodzieńczym probował sił na polu literackiem, następnie przez długie lata zasilał krajowe czasopisma artykułami treści społeczno-ekonomicznej, zwłaszcza *Gaz. Warsz.,* której od pół wieku aż do ostatniej chwili był stałym współpracownikiem.

Przy schyłku swojego życia ś. p. Adam osiadł w Łęczycy, gdzie czczony był przez okoliczne obywatelstwo i mieszkańców miasta.

Pomimo ośmiu krzyżyków, które dźwigał na barkach swoich, zmarły zachował niezwykłą świeżość umysłu i energję, dzięki którym dawał impuls wielu żywotnym sprawom miasta i okolicy.

Cześć jego pamięci!..

= **Z teatru i muzyki.**

* Dzisiaj z powodu wigilji świąt Bożego Narodzenia (st. st.) teatry zamknięte.

* Opera Ponchielliego „Gioconda" wznowioną będzie jutro w teatrze Wielkim w następującej obsadzie: Gioconda—panna Drog, matka Giocondy—panna Dąbrowska, Laura—pani Lewicka, Enzo—p. Colli, Barnaba—p. Broggi-Muttini, Alvise Badoero —pan Sillich.

Mniejsze partje wykonają pp. Crotti, Morlacchi, Suszyński i Niedźwiedzki.

Personel baletowy popisywać się będzie w akcie pierwszym i trzecim.

* W teatrze Małym jutro po raz 14-ty cieszący się wielkiem powodzeniem „Zaklęty zamek", z udziałem panny Czosnowskiej.

Na niedzielę naznaczono zabawne „Stoliki magnetyczne" St. Bogusławskiego i trzyaktową operetkę Dellingera „Don Cezar", która dotychczas sama wypełniała całe widowisko.

* Na „Zaklętym zamku" widownia teatru Małego była wczoraj znowu doszczętnie zapełnioną.

* W komedji O. F. Gensichena „Lidja", przeznaczonej na poranek kasy pożyczkowej w przyszłą niedzielę, *stanze,* wypowiadane przez p. Lüdową i p. Ładnowskiego, ilustrować będą melodje, skomponowane i wykonane przez p. Pistora, w antraktach zaś orkiestra pod kierunkiem dyr. Lewandowskiego wykona następujące utwory: „Perła Dunaju", walc Vollstedta, „Gwiazdeczka", polka-mazurka C. Mańki, „Tajemnice Warszawy", kontredans Sonnenfelda i polkę Lewandowskiego „Wszystko to już było".

* Rozmaitości dają jutro „Naszych najserdeczniejszych" Sardou z udziałem pań: Marczellówny, Czakówny, Trapszówny i Borkowskiej, pp. Rapackiego, Szymanowskiego, Wolskiego, Frenkla i Wojdałowicza.

* Artyści komedji, zważywszy na krótki termin, próbują dziś w godzinach rannych i popołudniowych komedyj „Lidja" i „Zjazd koleżeński", przeznaczonych na poranek kasy pożyczkowej.

* Jutro rozpoczynają się próby pamięciowe z komedji Dumasa (ojca) p. t. „Małżeństwo za Ludwika XV-go".

* Wczorajsza próba jeneralna z żywych obrazów wypadła świetnie, dając prawdziwie skończoną całość artystyczną, mianowicie obraz „Chopin u Radziwiłła" z pp. Czakówną, Grabowiecką, Federowiczową, Tarnowską, Niewiarowską i Mazurowską, oraz pp. Jagielskim (Chopin), Bolesławskim (książę Radziwiłł), Krogulskim, Zejdowskim, Narkiewiczem (Humbolt), Owerllą, istotnie imponuje podobieństwem do oryginału, a to dzięki występującym artystom, którzy portretują znane postacie.

Obraz znowu Żmurki „Pieśń wieczorna" na tle ślicznego krajobrazu rysuje postaci nadobnych kapłanek Terpsychory, a „Odpoczynek w szałasie" i „Kolęda" dały prof. Gersonowi możność rozwinięcia całej gamy efektów.

Przy tej sposobności dodać winniśmy, że poranek kasy pożyczkowej zapowiada się kasowo doskonale, wiele już bowiem przyjęto zamawiań na bilety.

* Repertuar teatru Rozmaitości na przyszły tydzień między innemi zapowiada, co następuje: „Półświatek", „Bajki" (4 razy), „Zemstę za mur graniczny" i „Wśród lasu".

* Dziś w godzinach rannych, w obecności pułkownika Popławki, budowniczego teatrów Jakunina i brandmajstrów straży ogniowej, odbyła się na wszystkich scenach próba kranów bezpieczeństwa i aparatów do wywołania deszczu w czasie pożaru.

* Na niedzielnym koncercie Barcewicza w Łodzi oprócz znakomitego skrzypka weźmie udział pani Lüdowa, która da słuchaczom monolog Przybylskiego „Pani Lüde na estradzie" i wiersz „Alchemista", nakreślony na tle stosunków łódzkich.

* Według pism petersburskich, dyrekcja opery włoskiej w Petersburgu ponosi na personel w sezonie bieżącym 200,000 rs.

Z tej sumy 3/4 przypada na honorarja 9-iu głównych artystów.

Między innemi Kochańska za 22 wieczory otrzymuje rs. 35,200, Durant za 15 występów 24,000 rs., Rebuffini za sezon 12,000 rs., Marconi za 21 wieczorów 29,400 rs., Garoulli za 21—15,000 rs. itd.

Sembrich-Kochańska od wtorku znajduje się już w Petersburgu.

* Wczorajszego wieczora znajdowało się na przedstawieniach osób w teatrach: Wielkim 495, Rozmaitości 260 i Małym 500; na wystawach: obrazu „Modlitwa" W. Szymanowskiego w resursie obywatelskiej 96 i muzeum rzemieślniczego 18.

= Kalendarz techniczny.

Tegoroczny kalendarz techniczny dla gorzelni i dystylarni, wydawany staraniem i pod redakcją dra Al. Weinberga, odznacza się obfitością treści i doborem materjału informacyjnego.

Książkę rozpoczyna dziennik robót w gorzelni, a raczej formularz tabularyczny tegoż, tudzież kalen-

darz zwykły, lecz według kampanji na rok 1893/4 ułożony.

Dalej spotykamy dział wyrobu spirytusu i dział oczyszczania spirytusu i wyrobu wódek słodkich i likierów, wreszcie skorowidz aparatów, maszyn itd.

W dziale pierwszym znajdujemy część teoretyczną, materjały surowe, używane w przemyśle gorzelniczym, praktykę gorzelnictwa, fermentacje zacierów i inne rozdziały teoretyczne.

Kalendarz ten cieszy się zasłużonem powodzeniem; pisząc też wzmiankę powyższą, nie czynimy tego gwoli... reklamie, cały bowiem nakład wydawnictwa jest już prawie rozprzedany.

= Bazar gospodarczo-spożywczy.

Tym razem w sali Muzeum przemysłu i handlu staną elegancko przystrojone sklepy, suto zapełnione ofiarnością pań gospodyń i pp. kupców.

Więc będą tam sarny, daniele, tuczone indory, wędliny i specjały domowej spiżarni, wyśmienite domowe wystałe nalewki i cukry, i wina i rondle, i garnki i cukier i mąka, ba, nawet perfum i rękawiczek nie zbraknie; wiadomo, w gospodarstwie wszystko się przyda, zwłaszcza, kiedy tanio i bez karoty nabyć można.

Warto tedy tłumnie w niedzielę d. 7-go stycznia od 1-ej z południa nawiedzać Bazar, tem więcej, że trwa tylko do 7-ej wieczorem.

Dziarska orkiestra Lewandowskiego doda animuszu w wędrówce po sklepach i werwy w sięganiu po ...uśmiech Fortuny.

Losy zestawiły w tym roku bazar z „Królem migdałowym"; tradycja rzecz święta, szanować ją należy, ale i postępu wypierać się nie wypada; godząc tedy piękne z pożytecznem, tradycjonalny migdał zmienił się w dukata, o co się pewno nikt nie rozgniewa, byle tylko trafić na ów tortu kawałek!...

Znajdziemy się tedy wszyscy na bazarze, by tanio smaczny zrobić zakup; grosz swój złożyć na cel pożytku ubogiej, opuszczczonej dziatwy, no, i posilić się i rozgrzać przy smacznie, po domowemu zaopatrzonym bufecie za niedrogą cenę, a przytem rozerwać się trochę.

Dla zachęty podajemy listę dam, które podjęły się urządzenia sklepów na bazarze:

Nr. 1. PP. Helena z Arkuszewskich Krąkowska z siostrami Joanną i Kamillą Arkuszewskiemi, panny Marja Kuczyńska i Regina Szymońska.

Nr. 2. PP. Jadwiga i Bronisława Kuczyńskie, Krystyna z Karpińskich Skibińska, Elodja z Chojeckich Zawadzka, Ksawera i Cecylja Leśniewskie, Marja Kozicka, Helena Rakowska.

Nr. 3. PP. z Zarębskich Helena Arkuszewska z córką Jadwigą i panną Stanisławą Godeffroy.

Nr. 4. PP. Marja z Meylertów Nowodworska, Marja z Wernerów Mayznerowa, Feliksowa Kucharzewska, panna Stefanja Kuczyńska.

Nr. 5. PP. Karolowa Temlerowa, Aniela Karszo-Siedlewska, Zofja Grodzińska, Natalja Troszlowa. Marja Kondratowiczowa, Stefanja Malinowska.

Nr. 6. PP. Paulina Kuczalska Reinschmit, Weronika Downar Zapolska. Walentyna z Kruszewskich Pauly, Zofja Rapacka i Karolina Ledwon.

Nr. 7. PP. z Wieczorkowskich Antonina Gawrońska, Józefa Bojanowska, Jadwiga Mielęcka, R. Bernstein.

Nr. 8. PP. Natalja Adolfówa Scholtze z córką Wandą i pannami Jadwigą i Haliną Scholtze.

Nr. 9. PP. Wilhelmowa Hennebergowa z córką Marją i pannami Julją Rutkowską i Jadwigą Oppenheimówną.

Nr. 10. Wyroby rembertowskie i galanterja pp. Helena z Malhomme'ów Przystojecka z panną Heleną Zarzycką.

Bufet. Pani Ewelina Geyerowa z panną Dobronoki, pani Zofja Ryszkiewiczowa, pani Antonina Borkowska.

Prócz tego pomoc swą łaskawie obiecały przy sprzedaży biletów i przy tortach z dukatami: pani Łucja Bronikowska, Marja Kopytowska, Ludwika Jacobson, Marja i Aniela Zaleskie, Jadwiga Płoska, Stefanja i Ewa Węglińskie.

= Odwołanie koncertów.

Dyrektor orkiestry, p. Adolf Sonnenfeld, otrzymał wczoraj żałobną wiadomość z Norymbergi o śmierci jedynego syna, niegdyś pracownika księgarskiego w Warszawie.

Wobec smutku rodzinnego pan S. odwołuje koncerty w Dolinie szwajcarskiej, zapowiedziane na jutro i pojutrze.

Najbliższy koncert odbędzie się dopiero dnia 14-go b. m.

= Wypadek na polowaniu.

Jeździec i myśliwy donosi o następnym wypadku, jaki wydarzył się Józefowej hr. Potockiej na jednem z polowań *par force*, odbytych w dobrach Antonińskich.

Hunter angielski, którego dosiadała hrabina, poniósł na rów głęboki i szeroki, biorąc zaś przeszkodę, przewrócił się i zabił na miejscu, przygniatając hrabinę.

Szczęśliwym trafem amazonka, prócz silnego potłuczenia, innego szwanku nie poniosła.

= Kuracja kumysowa.

Korespondent *Gazety polskiej* z Witebska pisze, iż jeden z okolicznych obywateli, zagrożony suchotami, miał sobie zaleconą kurację kumysową.

Nie mogąc ponosić trudów i znacznych kosztów podróży do Samary na prowadzenie kuracji na miejscu, p. Cz. sprowadził sobie obeznanego z wyrobem kumysu tatara, który przez cztery miesiące letnie za wynagrodzeniem, wynoszącem do 200 rs. z całkowitem utrzymaniem, zaczął wyrabiać kumys z mleka dwóch wyznaczonych do tego klaczy.

Na karm dla nich p. Cz. oddał dwie dziesięciny koniczyny, a otrzymywał ostatecznie do 12 butelek kumysu dziennie.

Koszty tak prowadzonej kuracji nie przeniosły 300 rs., a rezultat jej był świetny.

Opisany fakt może być pożyteczną wskazówką dla osób, zmuszonych odbyć kurację kumysową a nie mogących ponosić znacznego kosztu uciążliwej podróży do Samary.

= Handel Warszawy.

Wysokie ceny produktów spożywczych, na jakie mieszkańcy Warszawy niejednokrotnie narzekają, znajdują poniekąd usprawiedliwienie w stosunku handlowym miasta naszego z miastami innemi i miejscowościami, połączonemi z nim komunikacją bezpośrednią.

Stosunek ten z roku na rok rozszerza się zarówno w kierunku wschodnim, jak i zachodnim, a dla osób mniej wtajemniczonych trudnem byłoby niemal do uwierzenia, w jak różnych gałęziach produkcji handel powyższy istnieje.

W handlu wywozowym większą grają rolę produkty surowe, aniżeli przerobione, niemniej i te ostatnie otwierają sobie popyt chętny, coraz się więcej ustalający.

O wzroście handlu pierwszego świadczą ogrodowizny, owoce itp.; na szczególną wszakże uwagę zasługuje jeden artykuł codziennej konsumcji, w który i samo miasto nasze zaopatruje się z dalszej prowincji.

Oto Warszawa wysyła codziennie do Petersburga znaczne partje świeżych polędwic wołowych.

Niektórzy z rzeźników dostawę tę mają zakontraktowaną stale, a cyfra jednego dostawcy dochodzi do 500 funt. tygodniowo.

Jaka jest cena tych dostaw, powiedzieć na pewno nie umiemy; musi być jednak niezłą, choćby ze względu na jakość produktu, jaki na miejscu zostaje.

Co lepszego idzie na dostawy stałe, naturalnie po cenach wysokich, zapewniających zysk odpowiedni dostawcom.

= Wagony sypialne.

Kolej wiedeńska zapowiada od dnia 13-go b. m. dla pasażerów, jadących na Aleksandrów, udogodnienie wielce pożądane.

Od daty powyższej wprowadza ona nadto wagony sypialne, które kursować będą przy pociągu kurjerskim od Warszawy do Pragi czeskiej i z powrotem.

Wagony sypialne pomiędzy Warszawą a Berlinem przed kilku laty były już wprowadzone przez Towarzystwo międzynarodowe wagonów sypialnych, kursowały jednak przez krótki tylko przeciąg czasu, pomimo, iż zapewniały zysk odpowiedni.

Obecnie przedsiębiorstwo bierze na własne ryzyko kolej wiedeńska, wynajmując tylko na początek tabor właściwy od Towarzystwa międzynarodowego.

Przepisy dla podróżujących oparte zostały na takichże przepisach, obowiązujących na kolejach ruskich i niemieckich.

= Bruk drewniany.

Z powodu mrozu, na bruku drewnianym utworzyły się szczeliny szerokie na cal i więcej.

Wprost bramy magistratu bruk rozpada się na oddzielne cegiełki, które dałyby się wyjmować rękami.

Jak utrzymują specjaliści, nie przeszkadza to wytrzymałości bruku, który z nastąpieniem odwilży znowu się wzmocni.

= Kąpiel wiślana.

Nawet mróz dwudziestopniowy nie jest zdolny odstraszyć amatorów kąpieli na otwartej Wiśle od codziennych praktyk... hydropatycznych.

I obecnie, pomimo nizkiej temperatury, do omnibusa w łasze wiślanej uczęszcza ośmiu w całem tego słowa znaczeniu zahartowanych.

Do najwytrwalszych należy właściciel hotelu na Krakowskiem-Przedmieściu, p. Dąb..., starzec blizko 80-letni, używający kąpieli codziennie.

Zimnej wodzie pan D., jak twierdzi, zawdzięcza swoje żelazne zdrowie.

= Z mrozu.

Wczoraj w „budzie" pasażerskiej, dążącej z Warszawy do Zakroczymia, pasażerowie, wyłącznie izraelici, zauważyli, iż młoda, 18-letnia towarzyszka podróży, zemdlała.

Zatrzymano furgon, zaś kobiety przystąpiły do opatrywania dziewczęcia.

Przyczyna omdlenia łatwo się wykryła, a była nią odzież letnia, nawet na porę jesienną nie wystarczająca.

Ocuconą i ogrzaną w najbliższej karczmie towarzyszki opatrzyły w ciepłe chustki, zaś woźnica pożyczył jej kożucha.

Pasażerką była nauczycielka, córka niegdyś zamożnych obywatelstwa, sierota, udająca się dla objęcia obowiązku w jednym z domów ziemiańskich w płockiem.

= Z ulicy.

Mieszkaniec m. Serocka, Szlama Cukier, wjeżdżając wozem naładowanym towarami w bramę domu pod № 45-ym przy ul. Nalewki, przygniótł do ściany przechodnia, Icka Cykorję, który skutkiem tego uległ stłuczeniu klatki piersiowej i brzucha.

Po udzieleniu pomocy, odwieziono poszwankowanego do szpitala żydowskiego, nieostrożnego zaś woźnicę pociągnięto do odpowiedzialności.

= Podrzutek.

Do czasu ostatecznego wyjaśnienia sprawy malca, porzuconego przez matkę na bruku ul. Niecałej, dziecię znajduje się pod opieką stróża domu pod № 4-ym przy ul. Niecałej.

Na utrzymanie łoży tymczasowo władza policyjna.

Istnieją poszlaki, iż przywieziono go z zagranicy, a prawdopodobnie z Poznańskiego, malec bowiem włada nieco językiem niemieckim.

NOTATNIK TERMINOWY.

— go stycznia, w kancelarji 29-go czernihowskiego pułku piechoty w osadzie Rożany, w powiecie mazowieckim, odbędzie się licytacja na dostawę mięsa dla tegoż pułku; wadjum rs. 1500.

— D. 9-go stycznia, o godzinie 5½ po południu, w Towarzystwie dobroczynności odbędzie się posiedzenie członków wydziału gospodarczego.

— D. 9-go stycznia, o godzinie 5½ po południu, w Towarzystwie dobroczynności odbędzie się posiedzenie członków zarządu.

— D. 10-go stycznia, o godz. 11-ej przed południem, w gmachu resursy obywatelskiej przy ulicy Krak.-Przedm. pod № 62-im, odbędzie się posiedzenie uczestników Kasy zaliczkowo-wkładowej emerytów warszawskich, na którem będą przyjmowane wkłady, udzielanie pożyczek i zaliczenia.

— D. 10-go stycznia, o godzinie 5½ po południu, w Towarzystwie dobroczynności odbędzie się posiedzenie członków wydziału wsparcia.

— D. 10-go stycznia, o godz. 6-ej po południu, w kancelarji zarządu przy ulicy Ogrodowej pod № 23-im, odbędzie się posiedzenie członków rady gospodarczej Archikonfraternji literackiej.

RUCH SŁUŻBOWY.

Rozkazem ministra sprawiedliwości z d. 24-go listopada mianowany p. o. sędziego śledczego na powiat mławski—starszy kandydat do posad sądowych przy sądzie okręgowym w Płocku, kandydat praw Gubin; kandydat praw uniwersytetu warszawskiego, Musin-Puszkin, mianowany pomocnikiem sekretarza sądu handlowego w Warszawie.

Przeniesiony z lubelskiego okręgu sądowego do piotrkowskiego okręgu sądowego i zarazem mianowany p. o. sędziego śledczego 1-go rewiru ostatnio pomienionego okręgu, sekr. kol. Winogradskij.

Zwolniony od pełnienia dotychczasowych obowiązków skutkiem choroby nadkompletny sędzia pokoju 2-go rewiru kaliskiego okręgu sądowego, as. kol. Skripkin.

(*Praw. wiestn.* nr. 265 z d. 12 grudnia.)

Rozkazem Najwyższym, danym na imię ministra sprawiedliwości w d. 1-ym grudnia, mianowany członkiem sądu okręgowego w Siedlcach—p. o. sędziego śledczego 2-go rewiru m. Wilna, Kwasznin-Samarin.

Rozkazem naczelnika straży pogranicznej z d. 30-go listopada mianowany oficerem brygady łomżyńskiej—zaliczony do wojsk kawalerji, rotmistrz Lindenbaum.

(*Praw. wiestn.* nr. 273 z d. 22-go grudnia.)

Rozkazem ministra sprawiedliwości z d. 10-go grudnia mianowany towarzyszem prokuratora sądu okręgowego w Kaliszu—towarzysz prokuratora gubernjalnego w Tobolsku, as. kol. Timofiejew; mianowany zaś p. o. sędziego śledczego powiatu makowskiego okręgu sądowego łomżyńskiego—sekretarz sądu okręgowego w Warszawie, radzca honorowy Berner.

Uwolnieni od pełnienia obowiązków, począwszy od dnia 6-go listopada sędziowie gminni: I go rewiru powiatu radzymińskiego, Karol Janicki, oraz I-go rewiru pow. grójeckiego, Karol Czerkiewicz.

(*Praw. wiestn.* nr. 280 z d. 30-go grudnia.)

ZE ŚWIATA.

× **Jubileusz Paracelsa.** W Szwajcarji i Niemczech obchodzono 400-ną rocznicę urodzin Paracelsa, urodzonego w r. 1493-im w Marien Einsiedeln w kantonie Szwyc w Szwajcarji. Całkowite nazwisko słynnego tego lekarza brzmi: Philippus Aureolus Theophrastus Bombastus de Hohenheim. W swoim czasie rozpowszechniał głębsze poglądy na życie organiczne, a niektóre jego odkrycia mają poważną wartość dla chemji i medycyny. Nazywany jest „Lustrem medycyny", gdyż w Bazylei spalił publicznie dzieła Aviceny i Galiena, twierdząc, iż są to fałszerze fizyki, hołd zaś zalecił składać samemu tylko Hipokratesowi. Była to zagadkowa, nie pozbawiona szarlatanerji oso-

bistość z epoki Odrodzenia. Uważano go za obłąkanego, a jednak zmienił z gruntu poglądy na naukę o ziołach, przeciwstawił medycynę racjonalną metodzie leczenia ustawicznem puszczaniem krwi. Wynalazł t. zw. „eliksir życia", który podobno zawierać miał ten sam skład, co emulsje Konstantego Paula i Brown Séquarda. Stosował w leczeniu złoto i metale. Przeczuwał magnetyzm. Irithemius i Zygmunt Fugger uczynili z Paracelsa adepta alchemji. Z czasem alchemja, astrologja, chemja, medycyna i chirurgja stały się przedmiotem zajęć Paracelsa, króry, pragnąc nauki i zdarzeń, zwiedził Egipt, Konstantynopol, Siedmiogród, Węgry, Czechy, Polskę, Prusy, Hiszpanję, Portugalję; poszukiwał wszędzie średniowiecznym obyczajem kamienia filozoficznego, ciągnął horoskopy z biegu linij na rękach, rozdawał talizmany magiczne. Poszukiwania jego, acz często niedorzeczne, prowadziły go niekiedy do odkrywania środków leczniczych wielkiej wartości. Zajmował przez czas jakiś katedrę medycyny w Bazylei, gdzie w barbarzyńskiej łacinie nauczał. Pod koniec prowadził nieporządny tryb życia. Pisywał wiele, stosunkowo mało drukował. Dziesięć tomów wyszło w druku w Bazylei w r. 1589-ym. Umarł w Salzburgu w r. 1541-ym, prawdopodobnie otruty. Pochowany w szpitalu św. Sebastjana, któremu szczupły majątek swój przekazał.

× **Panna Janina Baïhaut**, córka panamskiej pamięci ministra francuskiego, który za łapownictwo dostał się na lat kilka do więzienia, umarła w tych dniach w Paryżu na suchoty. Pochowano ją na cmentarzu w Gros-Caillou. Osiemnastoletnie dziewczę najsilniej podobno z całej rodziny odczuło upadek ojca, co przyczyniło się do szybkiego rozwinięcia choroby piersiowej. Były minister na krótko przed śmiercią córki błagał zarząd więzienny, aby mu pozwolono zobaczyć ją po raz ostatni w towarzystwie dwóch strażników więziennych. Odmówiono mu.

× **Ręce kobiet.** Jeden z dzienników włoskich ogłasza następujące spostrzeżenia o rękach kobiecych. Najmniejsze rączki ze wszystkich kobiet świata mają mieć amerykanki ze Stanów Zjednoczonych Ameryki północnej. Następnie idą z kolei: mieszkanki Austrji, hiszpanki i włoszki. Paryżanki, względnie francuzki zajmują szereg następny (rękawiczki 6½, 6¼). Polki mają się odznaczać ręką długą, pięknie zbudowaną. Jeszcze dłuższe bywają ręce angielek. Niemki (włoch nie obwija nic w bawełnę!) mają ręce szerokie, płaskie. Najwięcej czasu na pielęgnowanie rąk poświęcają francuzki i włoszki.

× **Automaty oświetlające.** W wagonach podziemnej kolei w Londynie światło nie jest tak silne, aby przy niem czytać można. Utworzyło się więc towarzystwo, które w tych wagonach umieści automaty oświetlające. Za wrzuceniem do specjalnie urządzonej skrzynki jednego penny ukazuje się lampka elektryczna, która świeci jasno przez pół godziny. Lampki są tak urządzone, iż oświetlają tylko miejsce pasażera, płacącego penny do puszki. Ani jeden promień nie oświetla miejsc, obok lub naprzeciwko położonych.

BAŃKI MYDLANE.

Niebezpieczna zabawa.
Z rozmowy na raucie.
— Pan nie pali cygar?
— Nie, pani!
— Dlaczego?
— Bo to niebezpieczna zabawa.
— ?!
— Oto, co mi się zdarzyło w Ameryce: siedzę w wagonie, wydobywam cygaro i puszczam kółka z dymu. Nagle zbliża się do mnie jakaś miss, straszliwie zębem czasu szarpnięta, kładzie palec w kółko, niby w obrączkę, i rzecze: „Panie, zaręczyłeś się ze mną przy świadkach". Ledwiem babie drapnął, gdzie pieprz rośnie...

*

Verbum nobile...

— Panie drogi, nie jestem w stanie zapłacić za garnitur w tym miesiącu...

— Ależ—płacze krawiec—to samo mówiłeś pan zeszłego miesiąca.

A na to kundman z dumą:

— Czyż nie dotrzymałem słowa?

*

Siostrzyczka starsza liczy
Ośmnaście ledwie latek.
Usteczka miała drobne,
Oczęta jak bławatek.
A młodsza siostra miała
Szesnaście lat niespełna,
Więc była, według starszej,
Panienka—niezupełna.
Wypadki tak sprawiły
I wrogie losy chciały,
Że starszą pominęły,
A młodszej chłopca dały.
To trudno. Chłopcy takie
Niedobre mają gusta.
Przychodził narzeczony,
Całował pannę w usta.
Aż starsza to dojrzała,
Więc minę robi srogą:
„Siostrzyczko!—woła—wstydź się,
Toć ludzie gadać mogą!
Choć chłopiec—narzeczony,
Pozwalasz mu za dużo!
Nie mogę na to patrzyć,
Ze wstydu płonę różą!..."
Zmilczała młodsza siostra
(Cóż robić, biedna, miała?)
Po roku chłopca starsza
Siostrzyczka też dostała.
Więc młodsza do niej rzecze:
„O, siostro moja miła,
W zasadach katonowych
Nic wcale-ś nie zmieniła?"
Spłonęła starsza różą:
„Nie zmieniam zdania mego:
Bo co innego—patrzyć,
Całować—co innego..."

W miejsce powinszowań noworocznych:

Dla najbiedniejszych
(Do uznania redakcji).

Marjan Landowski z żoną rs. 1.

Na wdowy i sieroty po lekarzach.

Dr. C. Muszalski rs. 1.

Na wpisy.

Jan Plebański z Landwarowa rs. 1, Ignacy i Izabella Januszowie rs. 1.

Na gminę ewangelicko-reformowaną.

Aleksander Gins z żoną rs. 2.

— *Sprostowanie.* Na budowę kościoła w Kutnie złożyli rs. 5 Janina i Stanisław Dangel, a nie Dungel, jak mylnie wydrukowano w nrze 4-ym.

Na kolonje letnie.

Cajzner rs. 12.—Bezimiennie rs. 5 za doznaną pociechę.

Na osady rolne w Studzieńcu.

Bezimiennie rs. 5 za doznaną pociechę.

Na wpisy dla uczniów.

miennie rs. 5 za doznaną pociechę.

Nekrologja.

Ś. † P.

Adam Skrzynecki,

b. asesor okr. sandomierskiego b. komisji skarbu, opatrzony św. Sakramentami, zmarł dnia 4-go stycznia w Łęczycy, przeżywszy lat 80, o czem stroskana żona, syn, synowa i wnuki zawiadamiają krewnych i życzliwych. —46—

† Ś. p. Z DOWMONTÓW

MARJA KAMIŃSKA,

obywatelka powiatu dziśnieńskiego, gub. wileńskiej, żona urzędnika kolei nadwiślańskiej, po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzona św. Sakramentami, zasnęła w Bogu dnia 3-go stycznia 1894 r., przeżywszy lat 50. Pozostali w głębokim smutku: mąż, córki i synowie zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na żałobne nabożeństwo do kościoła Panny Marji na Nowem Mieście, dnia 7-go stycznia, to jest w niedzielę, o godzinie **9 i pół** zrana, a następnie na wyprowadzenie zwłok z mieszkania przy ulicy Muranowskiej №4, o godzinie **2-ej** po południu, na cmentarz powązkowski. —72—

Ś. P. 74

Henryk Sonnenfeld

syn dyrektora orkiestry, korespondent fabryki Kahn w Norymberdze, po krótkiej lecz ciężkiej chorobie, zmarł w dniu 4 stycznia 1894 r., przeżywszy lat 33, o czem stroskani: żona z synem i ojciec z siostrami, zawiadamiają krewnych, przyjaciół, znajomych i kolegów.

† Ś. p. z Batkowskich

WŁADYSŁAWA LEMAN,

po długiej i ciężkiej chorobie, opatrzona św. Sakramentami, zmarła d. 2-go stycznia 1894-go r. (21-go grudnia 1893-go r.), przeżywszy lat 27. Wyprowadzenie zwłok z domu W-ej Lesser przy ul. Warszawskiej w Kaliszu na cmentarz katolicki nastąpi w piątek, d. 5-go stycznia r. b., o godz. **4-ej** po południu, a w poniedziałek, d. 8-go stycznia r. b., odbędzie się żałobne nabożeństwo w kościele św. Mikołaja o godz. **9-ej** zrana. Na smutne te obrzędy pozostały mąż wraz z braćmi zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych. —43—

† Za duszę

ś. p. Izabelli z Łempickich

Ciechomskiej,

odprawioną będzie w dniu 8-ym stycznia, to jest w poniedziałek, o godzinie **11-ej** przed poł., w kościele św. Józefa Oblubieńca (po-karmelickim), msza święta żałobna, na którą krewnych, przyjaciół i znajomych zapraszają —62— **wnuczka i prawnuczka.**

† W sobotę, dnia 6 stycznia, jako w dniu urodzin, odbędzie się wotywa za spokój duszy

ś. p. Roberta Żakiewicza,

urzędnika Izby Obrachunkowej,

w kościele pp. Wizytek, o godzinie **10-ej** zrana, na którą stroskani rodzice zapraszają kolegów i znajomych. —61

† W poniedziałek, dnia 8-go stycznia r. b., jako w piątą rocznicę śmierci

ś. p. Mikołaja Łaźniewskiego,

odprawioną zostanie wotywa żałobna za spokój duszy jego, w kościele św. Krzyża przed wielkim ołtarzem, o godz. **10 i pół** zrana, na którą pozostała rodzina zaprasza życzliwych. —42

† We wtorek, dnia 9-go stycznia, o godz. **10-ej** zrana, odprawiona będzie w kościele Opieki św. Józefa (pp. Wizytek) msza żałobna za duszę

ś. p. Feliksa Pruchnickiego,

na którą zaprasza się krewnych, przyjaciół i znajomych. —65

† Dnia 7-go stycznia, to jest w niedzielę, jako w piątą rocznicę śmierci

ś. p. Marji z Romanowskich Żurkowskiej,

odprawiona będzie, o godzinie **10-ej** zrana, przed wielkim ołtarzem wotywa w kościele Wszystkich Świętych na Grzybowie, na którą pozostałe w smutku córki, zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych. —66—

† Dnia 7 stycznia, to jest w niedzielę, jako w dniu imienin

Ś. † P.

Lucyana Szaniawskiego,

odbędzie się o godzinie **10-ej** zrana, w kościele św. Karola Boromeusza przy ulicy Chłodnej, żałobna wotywa, na którą pozostała żona zaprasza krewnych i życzliwych. —68

Z Petersburga.

W *Praw. wiestn.* czytamy:

„Na zasadzie Najwyżej zatwierdzonej w d. 13-ym maja r. 1893-go uchwały komitetu ministrów zarząd uproszczony, przewidziany w art. 22-im ust. miejskiej z d. 23-go czerwca 1892-go r., zaprowadzony został w niektórych miastach w Rosji europejskiej, z wyjątkiem gubernji moskiewskiej, oraz gubernij południowo- i północno-zachodnich, w których zastosowanie uproszczonego zarządu nie było możliwe z powodu braku odpowiednich danych. Obecnie, po otrzymaniu w ministerjum spraw wewnętrznych szczegółowych danych w tym względzie, wzmiankowane ministerjum zwróciło się do komitetu ministrów z propozycją co do wprowadzenia tej lub owej organizacji miejskiej w gubernjach: moskiewskiej, wileńskiej, kowieńskiej, grodzieńskiej, kijowskiej, podolskiej i wołyńskiej. Po zbadaniu tych propozycyj w związku z danemi cyfrowemi i faktycznemi o położeniu ekonomicznem odpowiednich osad miejskich, ich życia handlowo-przemysłowego, składu i zajęć ludności, komitet ministrów co do zaprowadzenia w wymienionych siedmiu gubernjach tej lub innej formy zarządu miejskiego zaproponował, aby: przewidzianą w art. 22-im ust. miejsk. z d. 23-go czerwca 1892-go r. formę zarządu uproszczonego zaprowadzić w miastach: Woskresiensku, Wołokamsku, Ruzie, Zwienigródku, Możajsku, Podolsku, Werei, Brownicach, Klinie, Dmitrowie, osadzie Pawłowskiej i Sergiejewskiej, Borogodzku w gub. moskiewskiej; w Lipowcu w gub. kijowskiej; w Chmielniku, Starej Uszycy, Salnicy, Wierzbowcu i Jampolu w gub. podolskiej; w Owruczu, Kowlu, Dubnie, Równem, Starokonstantynowie, Ostrogu i Zasławiu w gub. wołyńskiej; w Lidzie, Trokach, Dziśnie, Oszmianach, Święcianach, Wilejce, Radoszkowicach i Drui w gub. wileńskiej; w Nowoaleksandrowsku, Telszach, Rossienach, Widzach, Szadowie w gub. kowieńskiej; w Wołkowysku, Kobryniu, Prużanach, Sokółce, Surażu, Suchowach, Janowie, Wasilkowie, Nowym-Dworze, Brzańsku, Mielniku, Kleszczelach, Narwi, Drohiczynie, Knyszynie i Goniądzu w gub. grodzieńskiej. Powyższa uchwała komitetu ministrów Najwyżej zatwierdzona została w d. 8-ym grudnia 1893-go r."

Dzienniki petersburskie donoszą, iż nad Newę zjeżdża pani Adam, zaproszona przez komitet dam russkich.

Na jednym z balów dobroczynnych, które w obecnym karnawale urządzone będą w Petersburgu, rozstrzygnięty zostanie „konkurs piękności". Do kompletu sędziów zaproszono kilku wybitniejszych malarzy i literatów. Z powodu powyższego konkursu pomiędzy kilku organami prasy miejscowej toczy się zawzięta polemika o samą zasadę podobnego rodzaju sądzenia piękności kobiety.

Na kupno cukru zagranicznego rząd wydał w r. z. po pokryciu wszystkich kosztów 6,200,000 rs., że zaś ze sprzedaży tego cukru osiągnięto około 9,400,000 rs., pozostało więc czystego zysku około 3,200,000 rs. Ogółem kupiono 2 miljony pudów mączki. Dzięki tym zakupom cena utrzymała się na stacjach południowo-zachodnich na poziomie 5 rs. 10 kop. za pud.

W uzupełnieniu depeszy *Aj. półn.* przytaczamy z *Praw. wiestn.* następującą notatkę:

„Wobec powziętych ze strony ministerjum spraw wewnętrznych wiadomości o niezadowalniającym sposobie prowadzenia interesów Towarzystwa asekuracyjno-transportowego „Rosjanin" wystosowano prośbę o wydanie specjalnego rozkazu Najwyższego dla uskutecznienia rewizji w wymienionem Towarzystwie za pośrednictwem komisji, złożonej z przedstawicieli ministerjów: spraw wewnętrznych i finansów, tak, aby w razie stwierdzenia nieprawidłowych czynności można było, gdyby się to okazało niezbędnem, zawiesić działalność rzeczonego Towarzystwa. Dokonana na tej zasadzie rewizja wykryła zupełny brak kapitału zakładowego, który to kapitał przy rozpoczęciu czynności Towarzystwa utworzono w znacznej części w sposób fikcyjny, a mianowicie drogą pożyczki, zaciągniętej w Russkim Banku handlowo-przemysłowym. Uznawszy, iż w takich warunkach pozostawienie Towarzystwu „Rosjanin" prawa prowadzenia operacyj w dalszym ciągu jest rzeczą niemożliwą, p. minister spraw wewnętrznych w porozumieniu z ministrem finansów wydał obecnie rozporządzenie, nakazujące zwinięcie działalności pomienionego Towarzystwa na całej przestrzeni państwa."

W *Petersb. wied.* czytamy:

„W tych dniach powrócili na czas pewien do Petersburga delegaci konferencji celnej russko-niemieckiej pp.: Łobzin, Stein i Nellis. P. Rafałowicz wyjechał do Paryża, a w Berlinie pozostał tylko p. Timirazjew, który poświęcił święta zbadaniu pewnych szczegółów przyszłej umowy celnej. Dojście do skutku traktatu jest podobno zapewnione. Członkowie konferencji zbiorą się znowu w Berlinie po Nowym Roku. Mówią też, że po opracowaniu ważniejszych punktów układu ostateczne ułożenie konwencji przeniesione zostanie do Petersburga, gdzie udadzą się i pełnomocnicy niemieccy."

W *Birż. wied.* znajdujemy następującą informację:

„Ministerjum finansów zwróciło się w tych dniach do rady państwa z projektem zastąpienia w interesie żeglugi handlowej rzecznej ćwierćprocentowego podatku, jaki obowiązuje obecnie, za pomocą innego podatku. Jednocześnie ministerjum złożyło projekt nowych przepisów, na których zasadzie podatkowi podlegają wszystkie towary z wyjątkiem kamieni polnych i materjałów budowlanych, jako to: piasku, gliny, alabastru i t. p.; wreszcie towarów, przewożonych w granicach miast portowych, leżących przy ujściu rzek.

„a) Podatki obliczone są stosownie do ilości przewożonych towarów według norm następujących: od drzewa i budulcu na statkach, tratwach i t. p. po 5 kop. od sąż. kub.

„b) Od soli kuchennej, węgli kamiennych i drzewnych, nafty i odpadków naftowych, siana i słomy, kartofli i arbuzów, dyń i wszelkich jarzyn po $^1/_{50}$ od puda.

„c) Od zboża wszelkiego w ziarnie, kaszy i mąki, nasion oleistych, pakuł, produktów drzewnych (dziegieć, smoła, terpentyny i t. p.) i wyrobów z drzewa, szmat, papieru, mięsa, odpadków zwierzęcych (róg, kopyta i kości), żelaza, blachy, stali, szyn, naczyń glinianych—po $^1/_5$ kop. od puda, od pozostałych zaś po 1 kop. od puda.

„Przepisy te tytułem próby mają być wprowadzone w wykonanie w ciągu lat 5-ciu. Oprócz tego stosownie do powyższych przepisów p. minister finansów ma prawo po porozumieniu się z p. ministrem komunikacyj zaliczać do towarów, korzystających ze zniżonej opłaty ($^1/_{50}$—$^1/_5$ k.), i inne towary, nie wymienione w niniejszym spisie. Podatek pobierany jest stosownie do ilości towarów, wymienionych we frachcie, ścisłość zaś tych ostatnich winni sprawdzać urzędnicy kontroli spławu."

Zaburzenia w Sycylji.

Dzienniki włoskie i zagraniczne przynoszą mnóstwo szczegółów o rokoszu sycylijskim, który przybiera rozmiary zatrważające.

Wedle nowszych biuletynów w Pietraperzia, skutkiem walki tłumu z wojskiem zginęło 8 osób, a ranionych jest 15 z tłumu. Ciężko ranny jest jeden żołnierz. W Gibellina wojsko otoczyło dom gminny, aby nie dopuścić do spalenia go. Gdy ktoś z tłumu strzelił do urzędnika sądowego, upominającego lud do porządku, i zabił go na miejscu, wojsko dało salwę karabinową, skutkiem której pięć osób zginęło a pięć raniono. W Belmonte członkowie związku włościańskiego i robotniczego spalili komorę celną. Rokosz w Camporeale szalał przez całą noc; tłum usiłował wzniecić pożary, wszakże zamiary jego szczęśliwie udaremniono. Deputowany Defelice telegrafuje, że badał w więzieniu w Caltanisetta aresztowanych włościan o przyczynę wybuchu. Wszyscy stwierdzili, że tylko straszna nędza popchnęła ich do rozpaczliwych kroków. Dla marnego zarobku 40—60 centymów dziennie dążyć muszą po 2 i 3 mile do majątków właścicieli ziemskich; żywią się wyłącznie czarnym chlebem i ugotowaną w wodzie cykorją. Dni roboczych jest w roku zaledwie 150—160. Nie dziw, że w takich warunkach z człowieka budzi się bestja, rozum ich zamroczony jest głodem. W liczbie uwięzionych w Caltanisetta znajduje się 19 kobiet i kilku starców.

*

W mieście portowem Trapani tłum złożony z 500 osób, wybiwszy w d. 2-im b. m. wieczorem okna w ratuszu, rzacił do bramy pałacu Dalibordonaro dwie bomby, które wszelako nie wybuchły. Wówczas tłum zaczął szturmować pałac, wysadził bramy i spalił je. Dalszym zamiarom niszczycielskim zapobiegła żandarmerja, która w wielkiej sile pośpieszyła na pomoc. Straszliwe wieści nadeszły z Gibelliny. Gdy wieśniacy zgromadzili się na placu targowym, jakiś nieznajomy zaczął ich podżegać, aby sami sprawiedliwość sobie wymierzyli. Wieśniacy zaczęli zaraz strzelać do okien domów. Sędzia powiatowy zjawił się na placu i zaczął mitygować tłum. W jednej chwili wszakże schwytano go, związano za obie ręce, przytwierdzono do muru i rozstrzelano, nie dawszy się nawet pomodlić.

Miasteczko Salemi spalono, wyparłszy wprzódy oddział piechoty z 34-ch żołnierzy składający się, któremu strzelać zakazano, po za rogatki miejskie. Wszystkie ważniejsze domy miejskie padły pastwą ognia: dom klubowy, probostwo, bank ludowy i kasę ubogich, dom notarjusza i pięć domów prywatnych spalono ze szczętem. Pomiędzy ośmioma osobami zabitemi w Pietraperzia znajduje się ośmioletnie dziewczątko.

O przyczynie rozruchów, pisze w dzienniku *Folchetto* prezydent związku miejscowego w Marsali, Ruggeri: „Mówią o konieczności rozwiązania zarządów gminnych i rozpisania nowych wyborów. Pierwej wszakże powinniby postarać się w Rzymie o oczyszczenie pofałszowanych okrutnie list wyborczych. W Marsali wykreślono z listy 240 porządnych obywateli, a wpisano do niej nazwiska 1,421 bądźto zmarłych, bądź małoletnich i nieuprawnionych. Komisarz policyjny oświadczył, że widzi wprawdzie niesprawiedliwość, ale nic poradzić nie może, gdyż skrępowane ma ręce."

*

Organ wojscowy *Esercito Italiano* donosi:

„Na mocy upoważnienia królewskiego, aby całą klasę pierwszej kategorji urlopowanych z r. 1869-ym powołać pod broń, minister wojny, który już w d. 24-ym grudnia z. r. 12,000 ludzi wymienionej klasy poborowej z korpusów: werońskiego, neapolitańskiego i rzymskiego na d. 5-ty stycznia zmobilizował, na mocy uchwały ministerjalnej z d. 2-go b. m. powołał również tę samą klasę pierwszej kategorji z korpusów: Bolonja, Ankona i Bari pod broń na d. 8-my b. m. Ten kontyngens przeznaczony jest do wzmocnienia załóg sycylijskich." W ten sposób Sycylja będzie miała 40,000 ludzi zbrojnych; pułki podniesiono na stopę 2,500 żołnierzy. Powołano do służby czynnej 200 oficerów rezerwy. Do Sycylji ma udać się także 19-ty pułk jazdy. Naczelną komendę nad tym całym korpusem objął jen. Morra di Lavriano, zaopatrzony we władzę dyskrecjonalną. Według innych doniesień, załogi na wyspie mają być podniesione do 60,000 ludzi.

Jenerał Morra di Lavriano zaleca natychmiastowe rozbrojenie związków włościańskich (*Fasci*), których apostołowie udają tylko chytrze uległość, a przez swoje tajne narzędzia prowadzą energicznie akcję podżegającą. Twierdzi on, że na razie żadne namowy i przedstawienia łagodne nie odniosą skutku, owszem rozzuchwalą tylko ciemny tłum. Potrzeba naprzód energji a dopiero potem reform.

X.

Telegramy „Kurjera Warszawskiego".

Berlin 4-go stycznia. (*Tel. Ajencji półn.*) — Prof. Bergman wyjechał wczoraj wieczorem do Warszawy do chorego J. E. Jenerał-Gubernatora Gurko.

TRAKTAT HANDLOWY.

Berlin 5-go stycznia. (*Tel. pr. Kur. W.*) — Konferencje w sprawie russko-niemieckiego traktatu handlowego doprowadziły już do zupełnego zestawienia obustronnej taryfy.

HASENAUER.

Wiedeń 5-go stycznia. (*Tel. pr. Kur. W.*)— Baron Hasenauer, architekt nowych muzeów cesarskich i nowego Burgtheatru, zmarł nagle na paraliż serca.

PROCES „OMLADINY".

Praga czeska 5-go stycznia. (*Tel. pr. Kur. W.*)—Dotąd nic nie potwierdza pogłosek o odroczeniu rozprawy sądowej przeciw 78 członkom tajnego stowarzyszenia „Omladina" do lutego. Rozprawy przed ławą przysięgłych rozpoczną się w pierwotnie oznaczonym terminie d. 15-go b. m. Doleżal i Dragoun stwierdzili przy konfrontacji z sekretarzem klubu sejmowego młodoczechów, dr. Czizekiem, że po zamordowaniu Mrwy od niego otrzymali pieniądze. Czizek znany był omladinistom pod przybranem nazwiskiem „doktor Fiala".

POŁOŻENIE W BERLINIE.

Berlin 5-go stycznia. (*Tel. pr. Kur. War.*) — Położenie o tyle jest ciągle jeszcze trudnem, że minister Miquel dla przeprowadzenia swojej reformy finansowej potrzebuje pomocy w parlamencie tych samych konserwatystów, którzy walczą z kanclerzem Caprivim. Wynikają ztąd kolizje interesów, których następstwem będzie z pewnością odroczenie reform miquelowskich.

ZABURZENIA W SYCYLJI

Rzym 5-go stycznia. (*Tel. pr. Kur. W.*) — Ogłoszono stan oblężenia w całej Sycylji.

Rzym 5-go stycznia. (*Tel. pryw. K. War.*) — Sądy wojenne rozpoczęły działalność w całej Sycylji. Okazuje się, że w Gibellinie zastrzelono 20 osób. Duchowieństwo trzyma stronę proletarjatu. Wszyscy deputowani sycylijscy odjechali na wyspę. Deputowanego przewódzcę związku „Fasci" schwytano na gorącym uczynku podżegania.

ŚRODKI OSTROŻNOŚCI.

Berlin 5-go stycznia. (*Tel. pryw. Kur. W.*) — Skutkiem ostatniego procesu lipskiego przeciw oficerom francuskim zarządzono najostrzejsze środki ostrożności przy wchodzeniu obcych osób do gmachów komendantury, ministerjum wojny i marynarki.

PROCES VAILLANTA.

Paryż 5-go stycznia. (*Tel. pryw. Kur. W.*) — Trybunał kasacyjny odrzucił skargę apelacyjną Vaillanta. Proces rozpoczyna się dzisiaj przed sądem przysięgłych, jeżeli obrońca w ostatniej chwili nie uzyska odroczenia, z powodu krótkości czasu do przygotowania obrony.

BANKRUCTWO.

Rzym 5-go stycznia. (*Tel. pryw. K. W.*) — W Saluzzo dom bankowy Bressy ogłosił bankructwo. Szef domu popełnił samobójstwo. Depozyty całego miasta przepadły. Ludność zrozpaczona.

WIELKI POŻAR.

Nowy-Jork 4-go stycznia. (*Tel. pr. K. W.*)— W Toledo (Ohio) spłonęły izba handlowa i dwa wielkie hotele. Sześciu strażaków zginęło.

ŚNIEGI.

Rzym 5-go stycznia. (*Tel. pr. Kur. W.*) — Z powodu zamieci śnieżnych ruch na kolejach w całych Włoszech wstrzymany. Komunikacja telegraficzna z Sycylją zerwana.

Paryż 5-go stycznia. (*Tel. pryw. Kur. W.*) — Sekwana zamarzła. Trzech ludzi zginęło od mrozu. Z Algieru donoszą o wielkich śniegach. Komunikacje poprzerywane.

Bukareszt 5-go stycznia. (*Tel. pr. Kur. W.*)— Sroży się tutaj zamieć śnieżna. Komunikacje przerwane.

Berno morawskie 5-go stycznia. (*Tel. pryw. K. W.*)—Pomocnika adwokata, dr. Ingwera, znanego socjalistę, wydalono z Moraw.

Berlin 5-go stycznia. (*Tel. pryw. Kur. War.*)— Z Kielu odpłynęło do Kamerunu 80 marynarzy dla stłumienia tamtejszych rozruchów.

Paryż 5-go stycznia. (*Tel. pr. Kur. W.*) — *Figaro* potwierdza wiadomość, że król serbski zamierza na wiosnę odwiedzić Francję.

Paryż 5-go stycznia. (*Tel. pryw. Kur. W.*) — Zgromadzenie robotników uchwaliło połączyć wszystkie grupy robotnicze w jedną.

Paryż 5-go stycznia. (*Tel. pr. Kur. War.*)— Sąd policji poprawczej skazał panią Millescamps na pięć lat ciężkiego więzienia, dziesięć lat wydalenia z Francji i 1,000 fr. grzywny za wydanie obcej osobie zagubionych u niej przez osobę, spełniającą funkcje szpiegowskie w interesie rządu francuskiego, ważnych planów i dokumentów.

Berlin 4-go stycznia. (*Tel. pr. Kur. War.*)—
Ruble w gotówce 216 80 (wczoraj 217.45)
Ruble na dostawę 217 00 (wczoraj 217.50)

Otwarcie domu zarobkowego.

Dziś o godzinie $12\frac{1}{2}$ w południe otwarty został przy ulicy Czerniakowskiej drugi dom zarobkowy i przytułek noclegowy dla ubogich, nie posiadających dachu nad głowami i sposobu do pracy.

Fundusz na wybudowanie dwóch budynków drewnianych, z których jeden przeznaczony jest na kuchnię, a drugi na nocleg i warsztaty; złożyli przeważnie właściciele fabryk dzielnicy nadwiślańskiej miasta.

Koszt budowy, którą wykonał przedsiębiorca ciesielski, p. Lefas, wynosił 6,987 rs. 25 kop.

Obecnie ofiary wyniosły 3,763 rs. 41 kop., a brakującą resztę uzupełniono z funduszów, dawniej na tenże cel zebranych.

Lokal domu zarobkowego podzielony został na dwie części: męską i kobiecę, a w każdym z tych oddziałów urządzono pomieszczenie do pracy tak dla mężczyzn, jak i kobiet.

Przyjmowani tutaj będą wszyscy bez różnicy wyznania, narodowości i płci, tudzież odsyłani będą stali mieszkańcy m. Warszawy ujęci przez policję za włóczęgostwo, próżniactwo lub żebractwo.

Roboty trwać będą od 8-ej zrana do 6-ej wieczorem w zimie, do 8-ej zaś latem.

Płacę pracujący pobierać będzie 15 kop. za dzień cały, za pół dnia kop. 8, z takiem rozliczeniem, ażeby za to można mieć nocleg i obiad w istniejących w mieście przytułkach noclegowych i tanich kuchniach.

Domem zarządzać ma komitet złożony z mianowanych urzędników i obywateli miasta.

Członek zarządzający dostarcza materjałów do robót i zbywa produkcję.

Członek kasjer sprawdza rachunki i pilnuje wypłat robotników.

Dozorca kieruje częścią gospodarczą domu zarobkowego.

W początkach, w domu zarobkowym wykonywane będą roboty następujące: gatunkowanie starego papieru i butelek; wyplatanie mebli, przetapianie laku ze starych kopert, szycie worków, wyrób słomianek, międlenie konopi i włosia, wyrób plecionek ze szpagatu i przeróbka starych, wyrób kopert oraz toreb i pudełek z papieru, reparacja bielizny i garderoby.

Budynki przedstawiają się ładnie, pokoje, przeznaczone na nocleg, duże i widne, kuchnia olbrzymia i wygodna.

Próbkę jedzenia biedaków podano zebranym, którzy też kosztowali potraw z JW. pomocnikiem J. E. Jenerał Gubernatora, senatorem bar. Medemem i oberpolicmajstrem jenerałem Klejgelsem na czele.

Z sądów.

Skarga pacjenta.

Pani Marja Andrzejkowiczowa, żona inspektora handlowego Towarzystwa ubezpieczeń w Moskwie, szukała pomocy lekarskiej u dra Mieczysława Strassburgera w Warszawie, poczem w nrze 10-ym *Kurjera* z r. 1892-go zamieściła ogłoszenie, zawierające zarzuty przeciwko lekarzowi.

Dr. Strassburger, uważając, że ogłoszenie nie jest zgodne z rzeczywistym stanem rzeczy i szkodzi jego honorowi oraz dobrej sławie, wystąpił przeciwko pani Andrzejkowiczowej ze skargą o potwarz w druku (art 1535 kod. karn.), a skarga ta rozpatrywana była kilka dni temu przez sąd okręgowy tutejszy w II-im wydziale karnym.

Oskarżona nie stawiła się na posiedzenie sądowe, a stawający w imieniu dra Strassburgera adw. przys. Szczekowski domagał się surowego ukarania pani Andrzejkowiczowej za oskarżenie dra S. o nieludzkie obchodzenie się z nią, co żadnemi dowodami poparte nie zostały, a nadto szkodzi dobrej sławie i honorowi oskarżyciela, obowiązanego już na zasadzie powołania swego do wręcz przeciwnego postępowania z cierpiącą ludzkością.

Sąd okręgowy skazał panią Andrzejkowiczową z mocy art. 1535 kod. karn. na osadzenie w areszcie policyjnym w ciągu jednego miesiąca. *W.*

ODPOWIEDZI REDAKCJI.

— *Panu A. B. C.*—Ulica Wielka № 54.

— *Dawnemu czytelnikowi.*— N. Kariejewa „Upadek Polski w literaturze historycznej", w przekładzie polskim kosztuje rs. 2 kop. 40, z przesyłką pocztową nieco drożej. W. Spasowicza „Dzieje literatury polskiej", rs. 2.

— *Stałemu prenumeratorowi z ul. Pańskiej.*—Patent z ukończenia szkoły felczerów w Warszawie przy powinności wojskowej daje przywileje 3-go rzędu. Czynności ulgowe załatwia wydział wojskowy przy magistracie m. Warszawy. Termin służby dla poborowych liczy się od d. 13-go stycznia roku następnego po wstąpieniu do wojska, np. dla tych, którzy w r. b. zostali wzięci do wojska służba zacznie się liczyć dopiero od d. 13-go b. m.

— *Panu Olimpjuszowi.* — Autorem „Emigracji chłopskiej" jest Lud. Wład. Anczyc.

— *Dwóm Stanisławom.*— Uroczystość św. Stanisława Kostki przypada zawsze nie po św. Marcinie, lecz w pierwszą niedzielę po d. 13-ym listopada. Dlatego też w r. z. uroczystość tę kościół obchodził dopiero d. 19-go listopada.

— *Stałemu prenumeratorowi.*— Sprawa ta wynikła ze skargi adw. przys. Józefa Kokelego, działającego w imieniu Juljana Kernera, właściciela dóbr Sokołowo. Notatkę o tej sprawie zaczerpnęliśmy z *Warsz. gub. wiedom.* i wydrukowaliśmy ją w № 336-ym *Kurjera* z d. 5-go grudnia.

— *Pani Helenie.* — Tryptyk oznacza dzieło sztuki plastycznej, jednolite, chociaż złożone z trzech części.

— *Panu B. M. H.*— Nowelista, powieściopisarz i dramaturg Heyse należy do szkoły idealistów niemieckich z przed roku 1870-go. Uprawia powieść współczesną, a nowele swoje osnuwa na różnych tłach, bez określonego kierunku.

— *Pokrzywdzonej.*— W tem położeniu rzeczy nie pozostaje nic innego, jak tylko sprawę skierować na drogę sądową.

— *Zmartwionemu w kielcach.* — Ostateczny termin: dwa miesiące przed poborem, t. j. przed d. 27-ym października.

— *Rekrutowi.* — Kara rs. 300 nakładana bywa na rodzinę żyda popisowego za niestawienie się do poboru, za ucieczkę zaś z pułku odpowiada rekrut przed sądem wojennym.

— *Panu H. L. w Horzelach.*— Na podstawie art. 45-go ustawy o powinności wojskowej, jedynacy otrzymują ulgę pierwszego rzędu, t. j. zaliczają się do pospolitego ruszenia. Dowody należy złożyć w miejscowym urzędzie poborowym na początku stycznia.

— *Panu D., dawnemu czytelnikowi.*—Obszerny życiorys św. Jadwigi opracował i wydał ks. Augustyn Lipnicki. Wydanie ozdobione ryciną litografowaną, cena rs. 1 kop. 20.

— *Panu W. B.*—Co do wieku, najdokładniej chyba poinformuje sz. pana sama artystka, do niej przeto najskuteczniej skierować zapytanie.

GIEŁDA.

Warszawa, 5-go stycznia.

Poranne dzisiejsze szacowania berlińskie zapowiadały jednomyślnie kurs 217.25, co się równa kursowi $46.02\frac{1}{2}$ bez kosztów. Nasze zebranie giełdowe dzisiejsze rozpoczęło obroty kursem $46.07\frac{1}{2}$ (odpowiadającym kursowi 217.— m. bez kosztów) za Berlin wpłatowy i wobec dość silnego zapotrzebowania waluty podniosło tę cenę do 46.20 (t. j. 216.40 m. za 100 rs.). Różnice tworzyły dziś $12\frac{1}{2}$ kop. i 15 kop. przy porównaniu wczorajszego **kursu końcowego na korzyść Berlina. W dostawach robiono dziś** względnie dość duże. Sprzedano dostawy z odbiorem stałym w końcu marca r. b. po $46.32\frac{1}{2}$ i w końcu b. m. po 46.20, $46.22\frac{1}{2}$ i 46.25, a dostawy z odbiorem codziennym względnie do woli kupującego w ciągu ośmiu dni po $46.22\frac{1}{2}$.

Waluty obce w średnim, lecz dość żywym ruchu. Krótkim **Berlinem** obracano po $46.07\frac{1}{2}$, 46.10, $46.12\frac{1}{2}$, 46.15, $46.17\frac{1}{2}$ i 46.20, przeważnie jednak po kursach 46.10, $46.12\frac{1}{2}$ i 46.15. **Londyn** krótki brano po 9.34. **Paryż** krótki i **Wiedeń** krótki bez nabywców.

Z końcem giełdy żądano: za Berlin krótki 46.25, za Londyn krótki 9.36, za Paryż krótki 37.50 i za Wiedeń krótki 76.15.

Dyskonto bankowe w Berlinie 5%, w Londynie 3%, w Paryżu $2\frac{1}{2}$% i w Wiedniu 5% w stosunku rocznym.

W papierach obroty średnie, przy tendencji cokolwiek słabszej. Żądano za listy likwidacyjne po 97.— i po 96.50, względnie do wielkości odcinków, a otrzymano po 96.80 za kilka tys. rubli w tysiączkach. Pożyczki wschodnie w zaofiarowaniu nominalnem po 102.— II-ej em. i po 103.— III-ej em. Ceniono pożyczki premjowe I-ej em. z roku 1864-go po 249.—, premjówki II-ej em. z roku 1866-go po 223 i po 190.50 listy premjowe szlacheckie, a zabrano kilka premjówek z roku 1864-go I-ej em. po 248.50. Pożyczki wewnętrzne 4% z roku 1887-go I-ej s. ceniono po 95.25 i po 95 trzy pozostałe serje, a nabyto kilkadziesiąt tys. rubli płacąc 94.80 za I s., oraz po 94.60, 94.65 i 94.70 za dalsze serje.

Listy zastawne ziemskie $4\frac{1}{2}$% starano się umieścić po 98.80, bez nabywców.

Listy zastawne 5% miasta Warszawy ofiarowano po 102.— I i II-ej serji, po 101.80 III s., 101.70 IV-ej ser., i po 101.— trzy ostatnie serje, a wzięto kilkanaście tys. dwóch najmłodszych serji, które były natarczywie zaofiarowane po 100.70 i 100.75.

Obligacyj kanalizacyjnych miasta Warszawy można było dostać po 100.40.

W żądaniu kupony celne po rs. 1.51. Za kilka tysięcy marek w got. zapłacono po 46.05 i $46.12\frac{1}{2}$.

Godzina 12-ta. Usposobienie giełdy dla walut obcych mocne, wyczekujące.

Okowita. Cena dystylatorów. Wiadro 100% rs. —.— do 11.05 *netto.* Wiadro 78% rs. —.— do rs. 8.79^5 2%. Dowozy i zaofiarowania są liczne. Usposobienie słabe. *W. O.*

Sprawozdania z targów.

Targ zbożowy na placu Witkowskiego w dniu 5-ym stycznia. — Dowozy ziarna w dniu dzisiejszym były bardzo ograniczone i składały się przeważnie, jak zwykle w piątek, z małych partyjek ziarna. Usposobienie nie da się scharakteryzować. Pszenicy wystawiono na sprzedaż 200 korcy, amatorów jednakże zupełnie nie było. Żyta ofiarowano 200 korcy, wyborowe kupowano po 3.50 do 3.55, innemi gatunkami nie zajmowano się. Owsa 300 korcy, stosownie do gatunku rozprzedano po 2.20 do 2.40. Za siano płacono po 40 do 45 kop., za słomę po $22\frac{1}{2}$ do 25 kop. za pud.

— **Magazyny tranzytowe przy stacji Praga** kolei warszawsko-terespolskiej.

Sprawozdanie z dnia 5-go stycznia 1894 r.

	Wyszło		Przyszło		Pozostaje	
Żyta	—	wag.	—	wag.	18	wagonów
Owsa	2	„	4	„	195	„
Mąki żytniej	—	„	—	„	—	„
Mąki pszennej	—	„	—	„	6	„
Kaszy jaglanej	1	„	—	„	113	„
Kaszy gryczanej	—	„	—	„	9	„
Ryżu	—	„	—	„	4	„
Pszenicy	2	„	—	„	75	„
Jęczmienia	—	„	—	„	182	„
Grochu	—	„	1	„	2	„
Gryki	1	„	1	„	7	„
Cebuli	—	„	—	„	—	„
Fasoli	—	„	—	„	5	„
Łoju	—	„	—	„	1	„
Makuchów	—	„	—	„	—	„
Mąki kartoflanej	—	„	—	„	4	„
Kukurydzy	—	„	—	„	—	„
Rodzenków	—	„	—	„	—	„
Soli	—	„	1	„	10	„
Prosa	—	„	—	„	3	„
Tranu	—	„	—	„	—	„
Razem	6	wag.	6	wag.	634	wagonów

— **Artykuły żywności** (z dnia 5-go stycznia r. b. — Z powodu zapewne wielkiego mrozu, mniej dostawców przybyło z produktami, a i za zakupem także mniejsza liczba kupujących krążyła po wszystkich puntkach targowych. Ceny normowały się jak następuje: **Chleb** pytlowy bochenek 3-funtowy 10—$10\frac{1}{2}$ kop., razowy 2 do $2\frac{1}{2}$ kop., chleb tak zw. osiewany funt $2\frac{1}{2}$ do 3 kop., na straganach i w koszach chleb pytlowy świeży i czerstwy bochenek 3-funtowy po 8 do $8\frac{1}{2}$, kop. Bułki wszelkich gatunków świeże za dwie $1\frac{1}{2}$ kop., za trzy $2\frac{1}{2}$ kop., bułki czerstwe za dwie $1\frac{1}{2}$ kop. żądają.—**Strucle** montowe na straganach płacono od 20 kop. do 50 kop., maślane od 25 kop. do 65 kop. — **Mięso** nie wiele drożej niż w zeszłym tygodniu. *Wołowina* w lepszych częściach żądają po 14—16 kop., w gorszych 11—12 kop., polędwica $22\frac{1}{2}$—25 kop., ozór od 60 do 70 kop., cynadry od 20 do 25 kop., cztery nogi 40—60 kop., flak cały 60 do 70 kop., na wiązki od 3 do $3\frac{1}{2}$ kop., łoju funt 12—13 kop., głowizna wołowa funt 5—$5\frac{1}{2}$ kop. *Cielęcina* za funt z ćwierci 15—17 kop., w innych częściach od 12—13 kop., wątróbka 25—30 kop., móżdżek 12 do 15 kop., cztery nóżki od 18 do 20 kop., łebek 14—16 kop. *Baranina* dyszek i comber 13—16 kop., w innych częściach od 11—12 kop. *Wieprzowina* od szynki 13—16 kop., szynki wędzonej funt 25 do 30 kop., kiełbasy wędzonej $22\frac{1}{2}$ kop., schabu funt 15—16, słonina świeża i sadło 18—20 kop., słonina solona od 20 do 22 kop., szmalcu funt 20—24 kop. Prosięta sprzedają od 75 kop. do rs. 1.80. — **Drób** nieco drożej: indyki rs. 3.00 do 4.50, indyczki od rs. 1.50 do rs. 2.15, kapłony od rs. 1, pulardy od 60 do 70 kop., kaczki od 60 do 65 kop., kaczki większe od 75 do 85 kop., gęsi żywe kop. 95 do rs. 1.05, bite od rs. 1.20 do 1.40, kury od 70—75 kop., perliczki 70—75 kop. Kurczęta większe sztuka 15—25 kop.—**Ryby**: drożej, łosoś świeży funt rs. 1.20, wędzony kop. 75, sandacz śnięty funt od 18—$22\frac{1}{2}$ k., szczupaki i karpie żywe funt od 30 do 40 kop., szczupaki śnięte od 16 do 25 kop., karpie śnięte funt 18 do 20 kop., wszelkie inne ryby 10—12 k. Węgorza funt 35—40 kop. Raków drobnych kopa od kop. 90, większych rs. 2 do 2.50. Śledzie uliki sztuka 4—5 kop., śledzie wędzone $2\frac{1}{2}$—3 kop., śledzie tak zwane łososiowe sztuka 3—4 kop., śledzie zwyczajne sztuka od 2—3 kop., na kopy rs. 1.15—2 rs.—**Zwierzyna**: Zające sztuka od 95 kop. do rs. 1 kop. 65. — **Ptactwo dzikie**: Kuropatwy sztuka od kop. 70 do 75 płacono.—**Nabiał** nieco drożej, mleko niezbierane kwarta 8 do 9 kop., zbieranego 4 do 5 kop., śmietanki kwarta 12—15 kop., śmietany 30—35 kop., masło bez soli od 35—40 kop. funt, solonego funt 30—$32\frac{1}{2}$ k., masło na kwarty 65—70 kop., masło śmietankowe funt kop. 55, ser zwyczajny od $7\frac{1}{2}$—25 kop., ser owczy 15—25 kop. za baryłkę, śmietankowy funt od 16 do 18 kop., ser szwajcarski od kop. 20 funt twarożki od 6—8 kop., jaja za kopę od rs. 1.35 do rs. 1 kop. 40, na sztuki świeże u włościanek po $2\frac{1}{2}$ kop. placą.—**Owoce**: gruszki sztuka od 2 do 3 kop., jabłka tak samo płacono, orzechów laskowych kwarta od 9 do 12 kop., orzechów włoskich kopa od 15 do 18 kop., orzechów tureckich kwarta od 15 do 16 kop., cytryny sztuka od $2\frac{1}{2}$ do 3 kop., pomarańcze sztuka od 6—8 kop., powidła funt 10—15 kop., miodu funt $17\frac{1}{2}$—30 kop., maku kwarta 18—20 kop., grzybów wianek 25 do 30 kop. Grzybów suszonych funt 40—50 kop., pieczarek tak samo. — **Warzywa**: Pietruszki pęczek od 2 do 4 kop., cebuli pęczek 3 do 5 kop., chrzanu pęczek od 5—10 kop., rzodkwi białej pęczek 2 do 3 kop., marchwi pęczek od 3 do 4 kop., buraków pęczek 2—3 kop. Kartofli garniec od 4—5 kop. Kapusty główka od 2 do 3 kop. Jarmurzu blacik od 5 do 8 kop. Z powodu świąt starego stylu, na placyku za Żelazną Bramą stanęli przekupnie ze świerkami, które sprzedawano od 40 kop. do kilku rubli.

Odessa 24-go grudnia. (Sprawozdanie tygodniowe). — Skutkiem słabego usposobienia rynków zachodnio-europejskich, mających duże zapasy zboża, i tutejszy rynek był mało ożywiony, chociaż na gatunki wyborowe pszenicy szklistej popyt ożywił się cokolwiek. Płacono za pszenicę sandomierkę białą 70 do 78 kop., ozimą żółtą 64 do 72 kop., czerwonkę 60, 64 do 72 kop., bessarabską 62 do 70 kop.; girkę 65 do 72 kop., żyto 47 do 52 kop., owies 54 do 64 kop., jęczmień 40 do 43 kop., len 140 do 142 kop., kukurydza stara 53 do 54 kop., nowa 46 do 50 kop., proso 34 do 36 kop. za pud.

Ryga, 30-go grudnia. — Popyt na owies jest obecnie mały. W towarze gotowym płacono: za średni 60 do 61 kop. wyborowy 62 do 64 kop., folwarczny 65 do 75 kop., na styczeń średni oddają po 60 kop. Za żyto russkie dają 71 kop., kurlandzkie 63 kop., z linji griazie-carycyńskiej, tambowo-saratowskiej i kozłowo-rostowskiej 72 do 73 kop. Jęczmień południowy 58 kop., kurlandzki 57 kop., browarny z gubernij Królestwa Polskiego 73 do 75 kop. Pszenica kurlandzka 75 do 77 kop. Girka 82 do 84 kop. Groch na spekulację 64 do 66 kop. Otręby pszenne grubsze 52 kop., średnie 50 kop., drobne i żytnie 47 do 48 kop. Siemię lniane 150 kop. Siemię lniane podolskie 115 kop. W ciągu tygodnia dostarczono:

pszenicy 3,050, żyta 28,948, jęczmienia 40,932, owsa 182,992, kaszy gryczanej 1,220, mąki rozmaitej 16,695, siemienia lnianego 46,446 i konopnego 4,910 pudów.

Mąka. W tygodniu ubiegłym ruch w handlu mąką przycichł, ceny jednakże pozostały prawie bez zmiany; jedynie ceny mąki żytniej zmieniły się cokolwiek. Młyn Leszno mąka żytnia № 3/0 rs. 5.72, № 2/0 rs. 5.35, № 1/0 rs. 5.

Zapasy okowity wynosiły:

w okręgu akcyzowym:	13-go listop. r. b. stopni alkoholu	+ lub — niż w r. z. bezwodnego
warszawskim . . .	252,820	+109,317
skierniewicko-grójeck.	1,081,193	—634,110
włocławskim. . . .	1,150,915	—129,821
siedleckim	769,991	+7,100
łukcwskim	721,724	+37,239
bialskim	935,852	+173,395

W ogóle w d. 13-ym listopada 1893-go r. zapasy okowity w gubernji warszawskiej były o 220,882 stopni mniejsze, zaś w gubernji siedleckiej o 116,734 stopni alkoholu bezwodnego większe, niż w tymże dniu roku zeszłego.

Len. O urodzaju lnu w Rosji w r. 1893-im firma londyńska „W. F. Malcolm et comp.", na zasadzie informacyj od swych korespondentów z Petersburga i Pskowa, zapewnia, iż zbiór ilościowy nie będzie większy niż w roku zeszłym, gdyż waga włókna okazała się mniejszą, niż to przypuszczano. Urodzaj lnu był najpomyślniejszym w guberńjach zachodnich, w całym jednak okręgu lnianym len nie obrodził. — Z Ostrowa w miesiącu listopadzie wysłano za granicę 16,424 berkowców lnu. W rękach wywozowców znajduje się jeszcze do 12,000 berkowców. Ogólny zbiór lnu w okolicy Ostrowa wynosi 140,000 berkowców.

Stan pól. Niepocieszające wiadomości o stanie pól pomieszcza „Wiestn. sielsk. choz.". Skutkiem deszczów, padających w początkach grudnia, śniegi, pokrywające już pola obficie, stopniały, skutkiem czego istnieją obawy zmarznięcia zasiewów. Najbardziej zagrożone są klęską tą środkowe gubernje Cesarstwa. Z wielu okolic dają się już słyszeć skargi na mrozy, oraz brak śniegu.

BIURO INFORMACYJNE O NĘDZY WYJĄTKOWEJ

sprawdzonej przez siostry miłosierdzia, poleca miłosierdziu publiczności warszawskiej:

Tamka № 35.—Posiedzenie dnia 22 grudnia 1893 r.

№ domu	Ulica	Nazwisko lub initiale	UWAGI
42	Towarowa	Lisowska M.	Mąż zmarł, dz. dr. 5-ro, jedno kaleka.
70	Krochmal.	Jaroszyńska	Wdowa, dz. dr. 5-ro.
37	Jerozolim.	Pietrusik M.	Wdowa, dz. dr. 5-ro.
14	Belweder.	Tarnowska J.	Mąż nieobecny, dz. dr. 6-ro, ojciec chory.
5	Miedziana	Orzechowska	Oboje chorzy, dz. dr. 5-ro.
9	Majenszt.	Gołębioska M.	Wdowa dz. dr. 6-ro.
44	Czerniak.	Sleczkowska	Mąż chory, dz. dr. 5-ro.
9	Leszczyńs.	Korab Emilja	Mąż chory, dz. dr. 5-ro.
22	Browarna	Starzyńska J.	Mąż chory, dz. dr. 4-ro.
3	Wróbla	Golińska H.	Mąż chory, dz. dr. 5-ro.
40	Nowolipie	Korzeniowska	Wdowa, chora, dz. dr. 4-ro.
5	Ciasna	Felc Jan	Chory, żona chora, dz. dr. 5.
95	Dzielna	Słomczyńska	Chora, mąż zmarł, dz. dr. 4.
28	Nowolipki	Himelfort Icek	Żona chora, dz. dr. 7-ro.
22	Brzozowa	Wróblewska	Mąż chory, dz. dr. 5-ro.

OGŁOSZENIE.

St.-Petersburski Pułk Grenadjerów podaje niniejszem do wiadomości, iż licytacja na dostarczenie mięsa dla przekarmienia niższych stopni rzeczonego pułku w ciągu roku 1894, odbywać się będzie w kancelarji Pułkowej w Koszarach Sierakowskich, w dniu 28 Grudnia (9 Stycznia), począwszy od godziny 12 w południe.—Życzący przeto podjąć się dostawy mięsa, raczą w czasie powyżej oznaczonym przybyć do Koszar, dla przyjęcia udziału w licytacji. 30r

Dnia 15 grudnia 1893 roku

W Imieniu Najjaśniejszego Pana.

Sąd Handlowy Warszawski w wydziale upadłości, na posiedzeniu sądowem w komplecie: towarzysz prezesa D. W. Tutkiewicz, członkowie: A. J. Hoch, F. F. Bobrowski, pomocnik sekretarza K. J. Hejło, w sprawie ogłoszenia upadłości Edwarda Baake postanawia: 1) ogłosić upadłość Edwarda Baake, oznaczając termin otwarcia upadłości na 18 grudnia 1888 r.; 2) zamianować sędzią komisarzem upadłości członka sądu F. F. Bobrowskiego, a kuratorem adwokata przysięgłego F. J. Kramsztyka; 3) delegować komisarza sądowego Orłowskiego do opieczętowania majątku upadłego przy ulicy Włodzimierskiej № 21 i wszędzie gdzie się takowy okaże; 4) osobę upadłego zabezpieczyć przez zamknięcie go w areszcie za długi; 5) wyrok niniejszy wywiesić w sali przyjęć Sądu Handlowego, wyciąg ogłosić w porządku przepisanym i zawiadomić kantor pocztowy o wydawanie wszelkiej korespondencji, przychodzącej dla Baakego, jego kuratorowi; 6) wyrok zaopatrzyć klauzulą tymczasowej egzekucji. Oryginał podpisali obecni. Zgodność z oryginałem poświadcza sekretarz (Dmitrewski).

Sędzia komisarz masy upadłości Edwarda Baake wzywa wierzycieli Baakego, aby się w d. 3 (15) stycznia 1894 r., o godz. 11 przed południem, stawili w wydziale upadłości Sądu Handlowego w Warszawie, celem przedstawienia potrójnej listy kandydatów na syndyków tymczasowych.

Warszawa, 21 grudnia 1893 r.

F. Bobrowski.

Za zgodność **Feliks Kramsztyk**

18 Adwokat przys.

Prospekt „Kraju.“

Od Redakcji.

„Kraj“ wychodzić będzie w roku 1894 w dotychczasowym kierunku i pod dotychczasową redakcją.

Programu naszego szczegółowo wyłuszczać nie będziemy. Jedenaście roczników naszego pisma stanowi dostateczny materjał dowodowy, z którego uważni czytelnicy i przyjaciele „Kraju“ wysnuć mogą przekonanie o tem, do czego dążymy i jakie są nasze ideały publicystyczne i społeczne.

„Kraj“, jak to zaznaczyliśmy wielokrotnie, jest organem niezależnym i kieruje się jedynie względem dobra publicznego, żywiąc mocne przekonanie, że tylko równoważny i równoległy postęp wszystkich czynników społecznych może zapewnić społeczeństwu rozwój ekonomiczny i umysłowy.

Że oświadczenie to nie jest czczym frazesem, o tem może zaświadczyć każdy nieuprzedzony czytelnik naszego pisma, skorz przypomni sobie akcję, w ciągu lat 11 prowadzoną przez „Kraj“, bez względu na jednostki i instytucje, w różnych donioslych sprawach publicznych. Akcję tę wypadało prowadzić bardzo często kosztem popularności pisma, a więc z narażeniem jego interesów materjalnych. Mamy jednakże to przedświadczenie, żeśmy spełnili swój publicystyczny obowiązek, i przeświadczenie to jest dla nas dostateczną nagrodą.

Zresztą pochlebiamy sobie, że stanowisko nasze w różnych kwestjach donioślejszych, po przejściu pewnego czasu i sprawdzeniu przez fakty, stało się dla wielu zrozumiałem i usprawiedliwionem.

Z biegiem czasu zmieniły się warunki naszej pracy, różne kwestje publiczne nabrały innego znaczenia i innego zabarwienia. Wyznajemy, że pewne sprawy traktowalibyśmy dziś inaczej, aniżeli przed laty kilku, lub na samym początku istnienia „Kraju“. Pewnych zaś kwestyj przestaliśmy dotykać. Zasadnicze jednak przekonania nasze, które wyraziliśmy w 1 N-rze naszego pisma z dnia 4 Lipca 1882 roku, w artykule „Zamiast programu“, pozostają też same.

Zmienione warunki życia, doświadczenie wydawnicze i ogólne życzenia czytelników wpłynęły i wpłynąć musiały na pewną zmianę w wewnętrznej organizacji i układzie naszego pisma. Rozszerzyliśmy od 1 Grudnia r. z. dział literacki „Kraju“, wysuwając go na czoło numeru. Reforma ta nie uszczupli działów polityczno-społecznego i ekonomicznego, które jak dawniej traktować będziemy z całą starannością, z większem jeszcze uwzględnieniem informacyjności, nie w reporterskiem, ale w publicystycznem znaczeniu tego słowa.

Kończąc, prosimy przyjaciół i życzliwych czytelników naszego pisma o poparcie naszych usiłowań nietylko przez przyczynienie się do rozpowszechnienia „Kraju“ ale i przez udzielanie nam swych rad, uwag i wiadomości, bez takiego bowiem poparcia pismo pozostaje zawsze tylko przedsięwzięciem dziennikarskiem nie zaś organem społecznym.

Redakcja „Kraju“.

DZIAŁ LITERACKI „Kraju“ rozszerzony zostaje do objętości dawnego „Przeglądu literackiego“. Staraniem naszem będzie umieszczać w nim nietylko artykuły oryginalne, ale i sprawozdania z literatury, nauki i prasy perjodycznej, w taki sposób ułożone, aby stanowiły obraz całego naszego ruchu umysłowego, i aby czytelnik „Kraju“, nawet pozbawiony możności czytania innych pism polskich, był jednakże poinformowany dokładnie o każdej ważniejszej pracy lub interesującym artykule, jakie się ukażą w innych pismach. Słowem pragnęliśmy w dziale literackim przeprowadzić tę zasadę wszechstronnego i wyczerpującego informowania, jaki zastosowaliśmy do działów polityczno, społecznego i ekonomicznego. O życiu umysłowem zagranicą informują czytelników „Kraju“ stali jego korespondenci: z Paryża *Nemo*, z Niemiec *Widz*, z Anglji *Zygmunt* i t. d.

Redakcja „Kraju“ posiada w tece lub ma przyrzeczone większe **utwory powieściowe, nowelle i prace literackie:** ***Bartoszewicza Kaz., Faleńskiego Fel., Gawalewicza Mar. Głowackiego Al.*** (Bol. Prusa), ***Konopnickiej Marji, Jeża T. T., Orzeszkowej El., Gomulickiego Wik., Rogosza Józ., Rodziewiczówny Marji, Spasowicza Włodz., Tarnowskiego Stan., Wilczyńskiego Al.*** i innych.

W dziale POLITYCZNO-SPOŁECZNYM „Kraj“ korzysta ze współpracownictwa celniejszych sił publicystycznych polskich. Możemy przy tej sposobności podzielić się z czytelnikami naszymi pożądaną wiadomością, że p. Włodz. Spasowicz, uwolniwszy się od zajęć adwokackich, raczył nam przyrzec stały i czynny swój udział w redakcji, nietylko w rzeczach polityczno- społecznych, lecz i literackich.

Dział **korespondencyj zagranicznych i prowincjonalnych** i w ogóle **informacyjny** jest przedmiotem szczególnej uwagi redakcji. We wszystkich stolicach europejskich, we wszystkich krajach słowiańskich, w Galicji, w Poznańskiem, wreszcie we wszystkich głównych ogniskach życia w Państwie Rossyjskiem „Kraj“ posiada stałych korespondentów, których liczba ogólna przenosi 200.

„Kraj“ wychodzi co tydzień i rozsyłany jest z Petersburga pocztą w Piątek rano. Każdy numer zawiera od 28—46 str. druku oprócz dodatku powieściowego (16 str.).

Prenumerata „Kraju“

wynosi w *Petersburgu:* rocznie rs. **10**, półrocznie rs. **5**, kwartalnie rs. **2** k. **50**; na *prowincji* w Cesarstwie i Królestwie: rocznie rs. **12**, półrocznie rs. **6**, kwartalnie rs. **3**. Prenumeratę prowincjonalną wysyłać należy wprost do Petersburga pod adresem redakcji „Kraju.“ Prenumeratę miejską przyjmują, w *Petersburgu:* Księgarnia Polska, Kazańska 26; w *Warszawie.* Warsz. Kantor „Kraju“, Niecała Nr 8. *Pojedyńczy N-r* „Kraju“ kosztuje **20** kop.

Ogłoszenia w „Kraju“

jako w jednem z najbardziej rozpowszechnionych i najdalej rozchodzących się pism polskich, przynoszą niewątpliwą korzyść interesom przemysłowców i kupców. Cena ogłoszeń w „Kraju“ wynosi **15** kop. od wiersza, na pierwszej stronie okładki i na stronicy przed tekstem **30** kop.. w „Doniesieniach“ po 40 kop: Ogłoszenia z Warszawy i Królestwa przyjmuje Warsz. Kantor „Kraju“ (Niecała 8), oraz Administracja w Petersburgu.

84r

Adres Redakcji i Administracji, Nikołajewska 6.

Redaktor i Wydawca ERAZM PILTZ.

Na poczcie list dla „Litwina W." od N. N. 533

Posady i prace.

a) Poszukiwane.

Buchalter-korespondent polsko-russki, znający francuzki, po części niemiecki, poszukuje posady. Oferty „W. H." przyjmuje Kurjer. 233

Bona niemka poszukuje miejsca z szyciem. Wiadomość: ul. Piękna № 5, m. 1. 539

Francuzka wyższego wykształcenia szuka zajęcia. Tamże umieszczenie dla panny z utrzymaniem i konwersacją. Wilcza 39, mieszkania 11. 183

Francuzka szuka zajęcia 55 kop. dwie godziny. Oferty: Kurjer Warszawski „Aline." 268

Francuzka ma kilka godzin wolnych. Śliska 6, m. 13. 371

Kasjer rutynowany, który pracował przez 22 lata w pierwszorzędnym domu handlowym, poszukuje posady. Może złożyć kaucję. Łaskawe oferty przyjmuje Kurjer Warszawski sub „T. R. 13." 45623

Młody człowiek, inteligentny, dobrej rodziny, żonaty, poszukuje pracy w Warszawie. Łaskawe oferty pod Ł. A. przyjmuje Kurjer. 50

Muzyka, francuski, niemiecki, russki, roboty, poszukuję miejsca. Krakowskie-Przedmieście № 30, mieszkania 10. 442

Mężczyzna w średnim wieku, posiadający języki polski i niemiecki, obarczony rodziną, poszukuje miejsca woźnego lub szwajcara, albo też inkasenta. Może złożyć kaucję. Oferty pod lit. M. B. 139

Młody człowiek, inteligentny, zdolny rolnik, poszukuje pracy. Świadectwa i gwarancję przedstawię. Oferty przyjmuje Kurjer „Władysław." 480

Młody człowiek, pracujący w poważnej instytucji handlowej, znający w części języki, poszukuje zajęcia wieczornego od godz. 8-ej do prowadzenia ksiąg handlowych lub innych czynności biurowych, przyjmie również zarząd domem. Oferty w Kurjerze „A. K. 50." 570

Młody człowiek, izraelita, posiadający buchalterję podwójną i rachunkowość, poszukuje zajęcia w godzinach wieczornych. Oferty przyjmuje Biuro ogłoszeń Rajchmana, Senatorska 26, pod „Buchalter G." 582

Niemka skromna, pracowita, poszukuje miejsca do zarządu domem lub do dzieci. Oferty pod „Aa. Hh." przyjmuje Kurjer. 188

Niemka rodowita ma kilka godzin wolnych. Stare-Miasto 30—11. 505

Ogrodnik żonaty, z dobremi świadectwami, szuka zajęcia. Ogrodowa 55, u rządcy domu. 241

Osoba młoda, z dobrej rodziny, zaopatrzona w chlubne świadectwo, posiadająca języki, życzy sobie przyjąć miejsce do wychowywania i kształcenia dzieci lub towarzyszki na wyjazd. Nowy-Świat 44, mieszk. 20. 92

Osoba z prowincji poszukuje miejsca do zarządu domem lub do szycia. Nowy-Świat 21—27. 112

Osoba młoda, z patentem gimnazjalnym, poszukuje miejsca kasjerki lub innego zajęcia. Sienna 25, m. 14. 174

Poszukuję miejsca do szycia lub za pannę służącą. Świętokrzyzka 9, m. 10. 567

Paryżanka młoda, dystyngowana i inteligentna poszukuje miejsca damy do towarzystwa. Oferty przyjmuje Kurjer Warsz. sub „Carmen." 33r

Panna służąca, posiadająca świadectwa, krój, krawieczczyznę, poszukuje miejsca.— Krakowskie-Przedmieście 4—10. 551

Poszukuję zajęcia do prowadzenia młynów wodnych i parowych, mogę urządzać śluzy, upusty, jeberfale w różny sposób i zabezpieczam pływaki od zatopienia. Oferty pod „Młyn" przyjmuje Kurjer. 45255

Rodowita angielka szuka zajęcia, godzina 25 kop. Nowomiejska 16—10. 262

Rządców domów z kaucjami, obeznanych z prowadzeniem spraw i przepisami, poleca oddział rekomendacyjny Kantoru Komisowego, Nowosenatorska 6. 45349

Rządca, kawaler, mający chlubne świadectwa, rekomendacje, poszukuje posady zaraz lub później, w Królestwie lub Cesarstwie. Wiadomość: Chmielna № 49, mieszk. № 9. 504

Rządca gospodarczy, praktycznie znający się na gospodarstwie rolnem, z dobremi świadectwami, poszukuje pracy zaraz. Wiadomość: Senatorska № 28, mieszk. 19. 450

Uczeń z odpowiednią kwalifikacją poszukuje miejsca w aptece. Oferty przyjmuje Kurjer pod „Kwalifikacja." 491

Wdowa lat średnich, posiadająca russki, francuski, niemiecki, poszukuje miejsca do dzieci, towarzystwa, sklepowej, zarządu domem, za skromnem wynagrodzeniem. Nowy-Świat № 10, skład cygar W-go Kwaśniewkiego i Markiewicza. 443

Znam dobrze krawieczczyznę, poszukuję miejsca na stałą na wyjazd lub w miejscu.— Chmielna 32, m. 19. 463

Życzę sobie szyć w domach prywatnych.— Chmielna 110, m. 17. 536

b) Zaofiarowane.

A. Dobrze płatne maszynistki do bielizny potrzebne. Nowy-Świat 33, Warszawska Konkurencja. 499

Bona niemka z szyciem poszukuje miejsca. Nowomiejska 11, m. 8. 464

Bony niemki i francuzki znajdą zaraz pomieszczenie. Oddział rekomendacyjny kantoru Komisowego, Nowosenatorska 6. 203

Dwaj młodzieńcy lat 16—18, z dwu lub trzyklasowem wykształceniem, potrzebni do interesu handlowego jako praktykanci, z gwarancją lub poręczeniem. Oferty przyjmuje Kurjer pod „Praktykanci." 324

Do składu aptecznego w Grodnie potrzebny jest przyzwoity człowiek, obznajmiony z tym interesem, z dobremi świadectwami.— Wynagrodzenie 20 rs. miesięcznie oprócz mieszkania. Wiadomość: Nowy-Świat 21—30, od 5—7-ej. 379

Do konwersacji niemieckiej z dwiema dziewczynkami potrzebna młoda osoba na dwie godziny dziennie, od 6 do 8-ej wieczorem, za 4 ruble miesięcznie. Wiadomość: Aleje Jerozolimskie № 13, w ogrodzie za Izbą obrachunkową, do B. Jezierskiej. 542

Do magazynu M-me Anna, Marszałkowska 142, potrzebna jest zaraz maszynistka i dziewczynki do nauki. 452

Do sprzedaży w domach prywatnych poszukuję ajentów na korzystnych warunkach. Oferty złożyć w Biurze ogłoszeń, Senatorska 26, pod lit. B. A. 583

Do fabryki elektrotechnicznej, ul. Marszałkowska 13, potrzebni są uczniowie z początkami ślusarstwa lub tokarstwa oraz tokarz na drobne roboty drzewne. 573

Freblówka lub bona inteligentna, umiejąca się obejść z dziećmi, z dobremi świadectwami, krawieczczyzną, potrzebna jest zaraz. Nowolipki 40, m. 2. 540

Francuzka młoda potrzebna do siedmioletniej dziewczynki do konwersacji, dwie godziny dziennie. Wiadomość: Chmielna № 34, mieszk. 2, od 11—12-ej. 585

Kobiecie znającej się na kuchni dam mieszkanie i życie. Piękna 3—17. 457

Potrzebna jest dziewczynka na posyłki do pracowni sukien „Stefanji", Świętokrzyzka 39, m. 2. 127

Potrzebne są maszynistki i dziurkarki do bielizny męzkiej oraz dziewczynki do nauki. Elektoralna № 6, magazyn bielizny. 24

Potrzebne dziewczynki do zwijania bawełny w pracowni pończoch. Marszałkowska 76, m. 9. 57

Potrzebne podręczne i uczennice. Ul. Ciepła № 9, mieszk. 6. 45388

Potrzebna na wyjazd do dwojga państwa dobra kucharka oraz zręczna młodsza, umiejąca dobrze prać i prasować; żądane są świadectwa. Wiadomość: Jerozolimska № 37, mieszkania 9. 101

Poszukuje się panienki umiejącej szyć rękawiczki. Wiadomość: Żabia 3, mieszk. 8, w godzinach od 1 do 4-ej po poł. 45436

Potrzebna jest osoba w średnim wieku do zarządu domem, znająca się na kuchni.— Oferty i rekomendacje proszę zkładać w drukarni Bratmana, Długa 42. 109

Potrzebne zupełnie zdolne do staników i spódnic, także uczennice. Marszałkowska 132—4. 438

Potrzebna podręczna do krawieczczyzny, zaraz. Stare-Miasto № 10, m. 17. 501

Panny podręczne i do nauki potrzebne są zaraz do sukien i okryć. Długa № 18, J. Marciukowska. 500

Potrzebni są uczniowie do zakładu tokarsko-galanteryjnego. Świętokrzyzka 38. 483

Potrzebna niemka do zajmowania się dziećmi. Hoża № 51, w składzie wędlin. 478

Potrzebne podręczne do krawieczczyzny.— Ulica Chmielna № 30, mieszkania 10, drugie piętro. 468

Potrzebny zaraz chłopiec na posyłki. Wiadomość w księgarni, Marszałkowska 100. 461

Potrzebne zdolne panny do staników i do spódnic. Świętokrzyzka 19, m. 16. 453

Palacz potrzebny zaraz do palenia pod kotłem parowym w tartaku. Wymagana dokładna znajomość fachu i dobre świadectwa. Zgłosić się: Senatorska 19, m. 11, w godzinach biurowych. 446

Potrzebne są panny bardzo zdolne do staników i do spódnic. Ul. Orla № 10, mieszkania № 16. 527

Potrzebna bona szwajcarka lub niemka mówiąca po francusku do russkiej familji.— Nowowielka 15, m. 5. 517

Potrzebny mężczyzna ze znajomością języka russkiego do zajęć kantorowych. Nowolipie 41, gospodarz. 516

Potrzebna maszynistka i podręczna do drobiazgów oraz uczennice płatne. Biała № 3, m. 19. 555

Potrzebny młody człowiek vel subjekt do składu spirytualij. Ul. Senatorska 27, dom W-go Neprosa. Tylko z dobremi świadectwami zgłaszać się można. 584

Potrzebny czeladnik ślusarski. Podwale № 14. 581

Potrzebna stale niemka szyjąca, nie mówiąca po polsku. Senatorska 8, mieszkania 11. 561

Potrzebne podręczne i do nauki. Freta № 35, m. 16. 575

Panny zdolne do staników i okryć potrzebne zaraz. Świętokrzyzka 20, m. 2. 30r

Potrzebne panny zupełnie zdolne do staników i spódnic oraz podręczne. Erywańska № 9, magazyn Józefiny. 29r

Zaraz potrzebna jest spódniczarka zdolna. Marjańska № 6, mieszk. 6. 466

Kupno i sprzedaż.

Adres: Trębacka № 3. Magazyn Zaorskiej kupuje wszelką używaną garderobę. 45393

A) Meble. Garnitury czarne, orzechowe, otomany, szafy, umywalnie, łóżka, kredensy, stoły, krzesła, biurka, trema i inne meble sprzedaję tanio. Elektoralna 45, m. 3. 128

A) Umeblowanie z 4-ch pokojów, mało używane, pozostawiono do sprzedania razem lub częściowo u rządcy domu, ulica Krucza 10. 129

A. Kupuję złoto, srebro, wykupuję z większych lombardów, płacę najlepiej. Oraczewski, jubiler, Nowy-Świat № 36. 476

Bilardowych bil masowych kilkanaście kompletów do sprzedania po cenach przystępnych. Pawia 90, m. 19. 544

Czcionek 2,000 funt. do sprzedania, garmontu, petitu, cicera russkiego. polskiego, wysokość paryska; pakprasa i utensylja drukarskie. Ulica Złota № 24, m. 20. 307

Do sprzedania otomana ładna, łóżko ciemne, szafa, tremo, biurko, kredens, komoda, szafka. Bielańska № 20—2. 568

Do sprzedania płaszcz nowy na jedwabiu z kołnierzem i klapami bobrowemi. Miodowa № 14, sklep krawiecki Piotrowskiego. 456

Do sprzedania bryczki specjalnie na wieś jedno i parokonne, na resorach i bez, lando do wsi i miasta zupełnie świeże, sanki do wsi i miasta, faetony małe, wolant, szaraban.— Aleje Ujazdowskie 17. 126

Do sprzedania są szafki, szafy, łóżka. Pańska 18—18, stolarz. 77

Do sprzedania elki nowe paltową robotą z kołnierzem bobrowym, palto na oposach. Miodowa № 14, sklep krawiecki. 231

Fabryka powozów M. Sejdemana, Leszno 52, sprzedaje faetony, wolanciki, sanki używane moskiewskie, bryczek dwie, jedna z tych na spodzie powozowym. 45616

Fortepiany, pianina kupuję, reparacje, strojenia przyjmuję. Pańska 10, Chojnacki. 410

Fortepian krótki, czarny, sprzedaję tanio.— Krucza 17, mieszkania 6. 41

Fortepian krótki, w b. dobrym stanie, do sprzedania. Marszałkowska 139. Wiadomość u stróża. 526

Futra algierki: jedno szopy, drugie elki męskie, sprzedaję. Tłomackie 5, pierwsze piętro. 562

Fortepian, szopy, skunksy używane, okrycia damskie. Marszałkowska 123, rządca domu. 489

Futro damskie lisy, rotunda popielicowa do sprzedania. Kuśnierz Rambusz, Krakowskie-Przedmieście 6. 485

Fortepian w dobrym stanie do sprzedania. Leszno 26—21. 455

Futro używane tanio do sprzedania. Krucza 8, m. 10. 155

Futro damskie nowe do sprzedania u kuśnierza Wasilewskiego, ulica Nowy-Świat № 32. 94

Garniturek mebli fantazyjny do sprzedania. Trębacka 9, m. 17. 149

Garnitur, szafy, łóżka, kredens, stół, krzesła, samowarnik, lustra. Pańska 29. 140

Garnitur machoniowy, tremo z konsolą marmurową, lampa. Tamka 43, stróż wskaże. 125

Jest do sprzedania kareta podwójna i sanki. Nowy-Świat № 25, w zakładzie kowalskim. 182

Jest do sprzedania futro męzkie oposy. Wiadomość: Chmielna 20, m. 9. 518

Kasy ogniotrwałe najtańsze w specjalnej fabryce, egzystującej od 1863 roku, Stanisława Baumgart, Grzybowska 62, dawniej Chłodna 40. 44976

Kupię meble stylowe używane lub nowe do buduarku. Oferty przyjmuje Kurjer Warszawski lit. W. 572

Kasy ogniotrwałe zegarowe pancerne, sekretne. Za dobroć wyrobu gwarancja kilkoletnia. Jedynie wyrabia Sikorski, Marszałkowska 125. Z powodu budowy wejście Sienna 4. 7

Lando z gumowemi i zwyczajnemi kołami, para ogierów rasowych. Ulica Włodzimierska 16. 45382

Łyżwy fabryki Engielsa, doskonałe, tanio sprzedaje Biuro Komisowe Ungra, Krakowskie-Przedmieście 9. 524

Meble salonowe, buduarowe, otomanę sprzedam tanio, robota dokładna. Jerozolimska 58, tapicer. 45559

Meble tanio do nabycia, zostawione w komis, garnitur gabinetowy perski, mało używany. Leszno 15, u Ługowskiego. 45392

Mleko niezbierane z majątku Domaniew, z pierwszej ręki, kwarta kop. 8, z dostawą do domów. Tamka № 23, mieszk. 8. 345

Meble: garnitur czarny, fantazyjny, otomana, szeslong. Plac św. Aleksandra 13, tapicer. — Przyjmuję obstalunki, przerabiania. 45605

Maszyna do rękawiczek do sprzedania. Ul. Chmielna № 23, m. 20. 313

Maszyna do szycia nożna amerykańska Singera do sprzedania za rs. 23. Biała 3, mieszkania 19. 556

Meble po zwiniętym magazynie, rozmaite garnitury, otomany, szeslongi, szafy, kredensy, komody i inne po jaknajniższych cenach. Świętokrzyzka 16, m. 13. 559

Meble nowe i używane, piękne urządzenie pokoju stołowego, sprzedaje Biuro Komisowe Ungra, Krakowskie-Przedm. 9. 158

Meble. Makow, Solna 9, duży wybór mebli rozmaitych, nowych i używanych, kompletne urządzenia lub pojedyńcze sztuki. Robota trwała. Ceny tanie. 445

Meble! Piękny i efektowny garnitur mebli machoniowych do sprzedania za 160 rs.— Erywańska 16, m. 13. 560

Maszyna do szycia w dobrym stanie do sprzedania za przystępną cenę. Warecka 10, m. 29. 541

Nożyce introligatorskie do tektur, duże, mocne, w dobrym stanie, do sprzedania u W. Kreusch, Żabia 4. 473

Owsa 350 pudów do sprzedania. Królewska 25. 123

Otomana praktyczna do sprzedania. Ciepła № 7—31. 514

Otomana do sprzedania tanio. Ogrodowa 34, m. 3. 105

Papużki zielone z klatką, stara materja, lornetka teatralna tanio do sprzedania. Nowy-Świat 30, m. 8. 209

Pianino amerykańskiej konstrukcji, lando, amerykan, platforemkę sprzedam. Nowy-Świat 8. 45380

Para szaf dębowych urzędowej roboty do sprzedania. Ogrodowa № 58, m. 50. 42

Przygotowany na święta duży asortyment stolików fantazyjnych pluszowych z ornamentacją kwiatową na atłasie, małe komplety mebelków ozdobnych oraz garnitur mebli bardzo ładny nabyć można po nader niskiej cenie w sklepie tapicerskim Antoniego Majewskiego, Szpitalna 5. 310

Przy rogatce powązkowskiej, w cukierni, jest do sprzedania bufet i kredens. 519

Pianino sprzedam tanio. Hortensja № 7, m. 7. 521

Pianino mało używane sprzedaję rs. 280.— Elektoralna 27, mieszkania 1. 295

Pianino berlińskie, bardzo dobre, do sprzedania. Grzybowska 41, m. 11. 543

Pianina nowe, ceny fabryczne, wielki wybór, kilkoletnia gwarancja, sprzedaje Dütz, Marszałkowska 140. 569

Rotundę aksamitną na sobolach sprzedaje się. Elektoralna № 10, pracownia „Apolonji." 548

Rotunda nowa, podbita pięknemi popielicami lub bez nich, do sprzedania, także używane lisy. Graniczna 9, m. 1. 507

Sprzedam maszynę do szycia ręczną, nuty. Wspólna 5, m. 5. 45160

Siana w wyborowym gatunku 800 ctn. i kartofli 3,000 korcy jest do nabycia. Zarząd dom. Bielice, p. Sochaczew, gub. warszawska. 68

Sprzedaje się bardzo tanio różne jedwabne suknie, damskie ubiory, okrycia i kapelusze. Widzieć można codziennie od godziny 1 do 2-ej po południu, Piękna № 2, m. 3. 30

Sprzedaje się wspaniałe, rozkoszne i zupełnie nowe umeblowanie dużego salonu, kosztujące 7,000, za 2,500 rubli. Widzieć można codziennie od godziny 1 do 3-ej po południu, Piękna № 2, m. 3. 29

Ślubna jedwabna suknia i wizytowa jedwabna, ani razu nie używane, robione w pierwszorzędnym magazynie, do sprzedania. Hoża domu № 34, mieszk. 26. 45419

Sanki petersburskie eleganckie, urzędowej roboty, do sprzedania. Żelazna № 89. 45429

Są do sprzedania okna inspektowe i klacz gniada, rosła, lat 4. Aleja Ujazdowska № 3. 116

Suknia biała jedwabna, suknia popielata aksamitna i żakiet pluszowy na futrze, mało używane, do sprzedania. Ulica Śliska № 41, mieszkania № 5. 135

Sprzedaje się tachta kaukazka do gabinetu męzkiego, szuba męzka, suknia biała raz użyta, kwiaty sztuczne niedrogo i inne rzeczy. Bracka 18, m. 18. 11r

Siano wyborowe z dostawą do domów po 55 kop. pud. Wielka 33, m. 32. 534

Salopka granatowa na 14-letnią panienkę do sprzedania. Wiolka 33, m. 32. 535

Suknia ślubna nowa tanio do sprzedania.— Świętojerska № 4, m. 5, od 10 do 2-ej. 484

Szynel filologiczny, wzrost wysoki, do sprzedania tanio. Wilcza 12, m. 13. 481

Wyjeżdżam, sprzedaję szafę, szeslong, stół, lustro, łóżka, stół do kart, fotel wygodny, gzymsy, medaljon, dewizkę i binokle złote, wiele innych rzeczy oraz kuchenne, kapusta kwaszona. Krucza 22—23. 579

Wałachów parę maści gniadej, pięcioletnich, sprzedam za rs. 500. Ulica Niecała № 12, m. 22. 79

2 beczki kapusty i kilka słojów marynat do sprzedania. Stare-Miasto № 4, m. 7. 578

40 bochenków tygodniowo doskonałego chleba wiejskiego mogę dostarczać do sklepu. Wiadomość: hotel Litewski, szwajcar. 286

Interesa handl. i majątk.

Aptekę z obrotem 1,200—2,000 kupię. Oferty przyjmuje Kurjer dla „10,000." 472

Aptekę z obrotem 3,000—4,000 wydzierżawię. Oferty przyjmuje Kurjer dla „Dzierżawcy." 471

Do przedsiębiorstwa handlowego rozwiniętego, pewnego, potrzebny wspólnik z 5,000 rubli i współpracownictwem. Kantor Komisowy Wasilewski i S-ka, Nowosenatorska 6. 202

Do sprzedania dom skanalizowany. Wiadomość: Freta 12, rządca, od 3 do 4. 178

Do sprzedania zaraz tanio sklep spożywczo-dystrybucyjny z powodu zmiany interesu. Marszałkowska 78. 167

Dom na Szmulowiznie, przy ulicy Szosa Radzymińska, dobrze procentujący, w punkcie handlowym. Wiadomość przy szosie Radzymińskiej № 22, u pani Leonczak, w sklepiku wiktuałów. 62

Dom murowany, pierwszorzędne miasto powiatowe, ulica pryncypalna. Oferty przyjmuje Kurjer „Sprzedaż." 513

Dla emeryta! Za wypożyczenie rs. 1,000 na pierwszy numer hypoteki domu w Międzyrzecu, na spłatę wierzycieli hypotecznych, oddzje się w procencie na mieszkanie cały dom, składający się z 4-ch pokojów, kuchni, śpiżarni, drwalni, z ogrodem owocowym, to jest całą nieruchomość, oszacowaną na 2,300 rs., na lat trzy, w ciągu których dług będzie spłacony. Bliższa wiadomość: Żórawia № 1, m. 7. 470

Dla powiększenia dobrze procentującego interesu handlowego poszukiwany jest wspólnik z kapitałem od 10,000 do 15,000 rs. Gwarancja pewna. Oferty uprasza się składać w Kurjerze pod wyrazami „Dobrze procentujący." 497

Folwark „Barany" (majorat) w pow. noworadomskim, rozległości włók 6, w tem łąk morgów 25, budynki w dobrym stanie, z zasiewami i inwentarzem żywym i martwym, do odstąpienia na lat 12. Wiadomość: M. Laskowski, administrator w Baranach, przez Brzeźnicę. 44793

Filję wędlin sprzedam na dogodnych warunkach. Wiadomość w kiosku, róg Zielnej i Chmielnej. 45332

Filje rzeźnicza, dająca dobre utrzymanie nawet większej rodzinie, jest do sprzedania zaraz. Ulica Chmielna № 56. Wiadomość w restauracji. 487

Jest do sprzedania sklep za przystępną cenę. Ulica Chmielna № 85. 142

Kawiarnię sprzedam za 180 rs. z powodu zmiany interesu. Wiadomość w sklepiku, Aleja Jerozolimska № 64. 154

Kawiarnia do sprzedania w dobrym punkcie z powodu wyjazdu. Wiadomość na miejscu, ulica Aleksandrja № 2. 520

Ktoby miał wiatrak na rozbiórkę do sprzedania, zostawi adres w Kurjerze pod „Wiatrak." 588

Kolonja 8 morgów ogrodu owocowego wraz z zabudowaniem, za rogatką mokotowską, do sprzedania. Wiadomość: Chwastkiewicz, Bielańska 3. 564

Przedsiębiorca do wystawienia budynku fabrycznego zechce zostawić ofertę w Kurjerze pod „Przedsiębiorca." 495

Potrzebny wspólnik z kapitałem 1,500 do założenia fabryki pierwszej w kraju. Chłodna № 39, m. 31. 486

Plac dziedziczny 3,000 ł. □ do sprzedania.— Kolonja 10 mor. pod Rakowcem do wydzierżawienia. Reflektanci zechcą podać swe oferty pod lit. P. K. do kantoru Kurjera. 479

Potrzebny jest kapitał do 2,500 rs. na 1-szy numer hypoteki. Oferty składać w kantorze Kurjera pod „Kapitał." 449

Posesję z powodu wyjazdu sprzedaję. Można przystąpić do kupna z kapitałem około 5,000 rs. Wiadomość: Samborska 2 (obok kościoła P. Marji). 576

Posesja 8,000 łokci kwadratowych, wraz z zabudowaniami, przynosząca 3,000 rubli dochodu, do sprzedania. Wiadomość: Chwastkiewicz, Bielańska № 3. 563

Patenty handlowe wyrabia Kantor Komisowy, Nowosenatorska 6, od 6—7-ej wieczorem. 42521

Potrzebny wspólnik do dobrze procentującego czystego interesu, z kapitałem do 1,000 rubli. Oferty przyjmuje kantor Kurjera pod L. K. 250

Plac z kantorkiem, wozówkami, może być przydatny dla dorożkarza lub na inny zakład, jest zaraz do wynajęcia. Ulica Sosnowa № 3. 45491

Restauracja do sprzedania zaraz z całem urządzeniem za 200 rubli. Piwna № 38. 454

Restaurację sprzedam z powodu wyjazdu za 500 rubli. Sienna 22. 554

Sklep spożywczo-piśmienny do sprzedania z powodu interesów familijnych. Wilcza № 38. 45209

Sklep mączny do sprzedania w każdym czasie, egzystujący 24 lat, za przystępną cenę. Ulica Chłodna № 66. Wiadomość w sklepie. 131

Sklep spożywczy do sprzedania z powodu słabości żony. Ulica Nowosenatorska № 7. 201

Sklep mąki i legumin do sprzedania. Marszałkowska 58. 414

Skład węgli do sprzedania. Ul. Śliska № 52. 373

Sklep dystrybucyjno-spożywczy w gmachu teatralnym pod filarami zaraz do sprzedania. 103

Sklep spożywczy do sprzedania. Ulica Wilcza № 39. Można tanio kupić. 25

Sklep do wynajęcia zaraz, mieszkanie wygodne, komorne tanie, piwnica, komórka, może być wynajęty li tylko na spożywczy.— W tymże sklepie może być urządzenie sklepowe i towar. Żelazna № 76. 557

Sklep kolonjalno-spożywczy, dobrze procentujący, z powodu słabości zdrowia sprzedam zaraz, cena przystępna. Świętokrzyzka № 20. 554

Sklep spożywczy do sprzedania zaraz z powodu słabości, oddam niedrogo; piekarz opłaca komorne. Wiadomość: Piękna № 62, m. 9. 502

Sklep spożywczy sprzedam niedrogo, pokój, kuchnia, Leopoldyna 2. 545

Sklep spożywczy do sprzedania za cenę przystępną. Twarda 34. 552

Sklep spożywczy do sprzedania z powodu otrzymania posady. Freta № 32. 448

Skład węgli, egzystujący od lat 12 w dużym domu, do sprzedania. Dobra 54. 243

Tabaczny sklep sprzedam bardzo tanio.— Oferty przyjmuje Kurjer dla X. R. 522

Traktjernia do sprzedania za bezcen z urządzeniem i zapasami zimowemi, z powodu słabości. Wiadomość: kiosk na Podwalu. 7r

Wypożyczę małe sumki na małe posiadłości w okolicy Warszawy. Oferty przyjmuje Kurjer „Posiadłość." 512

Zaraz sprzedaje się sklep bieliźniarsko-galanteryjny na dogodnych warunkach. Wiadomość w magazynie „Stella", Marszałkowska 139. 549

Zaraz! Magazyn bielizny, galanterji, z całem urządzeniem, wystawą sprzedaję bardzo tanio. Marszałkowska № 89, Józefowicz. 46

Zaraz do odstąpienia sklep z urządzeniem bardzo eleganckiem. Wiadomość: hotel Angielski, u szwajcara. 427

Z powodu niemożności prowadzenia, za bezcen sprzedam sklep dystrybucyjno-piśmienny. Złota 27, m. 20. 110

5,000—9,000 wypożyczę zaraz po Towarzystwie na 6½—7%. Oferty przyjmuje Kurjer pod Ż. 577

25,000 potrzeba bez pośrednictwa na 1-szy numer po takiejże pożyczce Towarzystwa na 6 procent. Oferty przyjmuje Kurjer pod D. N. 587

Lokale.

A. Wróblewski i S-ka zakład przewozowy, Trębacka 13, Filja Nowy-Świat 12. Załatwia przeprowadzki, opakowania, przewóz mebli. 8r

Apartament umeblowany, na pierwszem piętrze, złożony z 9-u pokoi, z wszelkiemi wygodami, do najęcia na miesiące zimowe. Wiadomość: Świętokrzyzka 18, m. 3. 204

A. Mieszkanie dobrze, świeżo umeblowane, kwartalnie—4 pokoje, front, kuchnia, skanalizowane, suche, ciepłe. Wiadomość od 12—4-ej. Erywańska 14—6. 537

A. Przeprowadzki, opakowania mebli najtaniej załatwia zakład przewozowy Henryka Fruchtmana, Żabia 3, (Przechodnią 4). Telefonu 679. 32

Do wynajęcia zaraz 3 pokoje, przedpokój, kuchnia, wodociąg, waterklozet, spiżarka. Złota № 21, m. 9. 492

Do wynajęcia pokój umeblowany, usługa, samowar, Marszałkowska № 71, mieszkania 30, do 12-ej. 574

Do wynajęcia lodownia. Ul. Krochmalna 48. 465

Dziewięć pokoi, kuchnia, wszelkie nowoczesne wygody. Marszałkowska 123, rządca domu. 490

Dwa pokoje elegancko umeblowane, frontowe, wejście oddzielne, do wynajęcia zaraz. Mazowiecka 3, m. 3. 290

Dla kawalera, doktora lub adwokata każdego czasu do wynajęcia, przy ulicy Twardej, pod 24/1095, salon z balkonem, przedpokojem. Mieszkanie to może być podzielone. 34

Od każdego czasu do wynajęcia po cenach przystępnych: sklep duży z dwiema wystawami, po handlu kolonjalnym egzystującym 8 lat; piwnica specjalnie urządzona na wino i mieszkaniem z trzech pokoi, kuchni, lub bez tegoż. Sklep duży z dwiema wystawami, pokojem, elegancko urządzonemi. Bracka 11, u właścicielki domu. 43

Pokoje pojedyńcze, na 1-m piętrze, z opałem i usługą do wynajęcia. Marszałkowska 114, róg Złotej. 2766r

Pokój do wynajęcia suchy, słoneczny, frontowy, z balkonem, osobnem wejściem, usługą i samowarem. Senatorska 32, mieszkania 8. 511

Pokój wspólny lub pomieszczenie, z całodziennem życiem, opieką dla chłopczyka lub mężczyzny. Złota 38, m. 15. 508

Pokój duży, przedpokój, meble, usługa, może być całodzienne życie, wejście osobne. Mazowiecka 11—26. 586

Pokój wspólny, dla przyzwoitej panienki. Wiadomość: kiosk przy Koperniku. 27

Potrzebuję sublokatora kawalera, handlowca, niemca, lub muzykalnego, z fortepianem. Złota 24—29, 4—5½ wieczorem. 523

Potrzebny zaraz duży, umeblowany pokój jeden lub dwa, jeżeli można z oddzielnem wejściem, usługą, niewysoko, dla kawalera. Oferty proszę składać w Kurjerze Warszawskim pod „№ 12". 12r

Pokój z osobnem wejściem, usługą i opałem, do wynajęcia zaraz. Erywańska 16, mieszkania 19. 510

Pokoik dla nauczycielki lub kasjerki od 8 lutego. Mokotowska 52, m. 18. 467

Poszukuje się pokoju z oddzielnem wejściem, kompletnie umeblowanego, z pościelą. Oferty przyjmuje Kurjer P. R. 4. 351

Rodzina francuska życzy sobie wynająć 3 pokoje umeblowane z kuchnią, w domu przyzwoitym, przynajmniej na kwartał. Oferty proszę składać do kantoru Kurjera Warsz., pod lit. „Ce. C." 337

Salon wielki, suchy, ciepły, frontowy, pierwsze piętro, z meblami, samowarem, usługą. Nowy-Świat № 46. 496

Sklep do wynajęcia, za 350 rubli, przy ulicy Miodowej, wiadomość w sklepie № 21. 45411

2 pokoje z przedpokojem, z komfortem umeblowane, do wynajęcia. Chmielna № 10, mieszk. 7. 394

3 pokoje, pasaż, kuchnia, waterklozet, zaraz lub 1 lutego—rs. 73 kwartalnie. Hoża № 34. 380

20 grudnia (1 stycznia) przy russkiej rodzinie do wynajęcia duży, umeblowany pokój. Wejście z wspólnego przedpokoju, z usługą, opałem, samowarem. Ulica Wspólna № d. 12, m. 1. Mogą być obiady. 256

Doniesienia rozmaite.

Artystyczna pracownia okryć damskich. Krój europejsko-newjorski. Marszałkowska 104. Juljusz. 260

A. Fabryka kwiatów „Eliza" poleca znaczny wybór garniturów balowych, oraz ślubne girlandy. Ceny nader przystępne. Nowy-Świat 44. 44996

Akuszerka b. starsza Instytutu położniczego, przyjmuje na słabość, z umieszczeniem dziecka od 15 rubli, udziela porad swojej specjalności. Książęca № 7. 45609

A. Massażysta Demczuk, zatwierdz. przez urząd lekarski, przyjmuje od 2—4. Nowy-Świat 31. 437

A. Wypożyczam na wesela i różne przyjęcia zastawy stołowe ze szkła, porcelany, plateru i bielizny stołowej, oraz lampy, kandelabry, żyrandole i świeczniki. Magazyn lamp i porcelany Franciszka Kozłowskiego, Rymarska 7. 31r

A. Poszukuję lekcyj tańca prywatnie dla dorastającej panienki. Krucza 15—8. 580

Bransoletkę pamiątkową, pozłacaną, z ametystami i perełkami zgubiono 3 stycznia— przechodząc Marszałkowską, Zgodą, Złotą, Chmielną. Znalazca tejże otrzyma nagrodę. Złota 23, w pralni. 28r

Były uczeń koncerwatorjum grywa na fortepianie na wieczorach i balach. Nowy-Świat 47, m. 3, od godz. 10 do 5-ej. 150

Dnia 3 stycznia zgubiono kolczyk koralowy, jadąc z Mokotowa do Nowego-Świata. Uprasza się łaskawego znalazcę o oddanie tegoż za nagrodą, do p. Moczydłowskiego jubilera, Nowy-Świat. 547

Dzwonki elektryczne, telefony, piorunochrony urządza z gwarancją w Warszawie i na prowincji S. Straus. Materjałów wybór na składzie. Nowy-Świat 45. 56?

Kostjumy wszystkich narodowości na bale i kuligi, wynajmuję po cenach umiarkowanych, jak również zajmuję się reżyserją i urządzaniem teatrów amatorskich, tak w Warszawie jak i na prowincji, posiadam do tego wszelkie akcesorja i wyborową bibliotekę. Plac św. Aleksandra № 13, mieszk. 22. 317

M-me Lucie czesze panie u siebie, od 10-ej zrana do 11-ej wieczorem. Zamówienia na miasto przyjmuje się kilka dni wpierw. Chmielna № 21. 532

Osoba wyjeżdżająca do jednej ze stacji klimatycznej południowej Francji, poszukuje towarzyszki na wspólny koszt. Piękna 21, mieszk. 5. 166

Obiady w prywatnym domu. Ulica Wilcza 21—3. 474

Przyjmuję suknie od rs. 2, balowe przerabiam, odświeżam, palta watowane od rs. 3-ch i garderobę dziecinną; tamże robią się mufki, czapki i kapelusze. Nowy-Świat 47—5. 73

Pianistka grywa na wieczorach. Wynagrodzenie umiarkowane. Marszałkowska 123, rządca domu. 488

Pianino kto ma do wynajęcia, zostawi adres w Kurjerze dla „Leonida." 494

Polecam WW. Paniom kapelusze gotowe od 1.50 kop. Ubieram i fasonuję od 40 kop. Piorę i fryzuję pióra najtaniej. Barbara Burgraf. Krucza 37. 558

Pianista! przyjmuje zamówienia na wieczory tańcujące. Leszno № 89, mieszkania 4 lit. A. 45324

Prasy balansowe, tokarnie, bormaszyny wyrabia K. Kosiński. Grzybowska 41. 38110

Pracownia sukien i strojów damskich P. Piotrowskiej, nowootworzona przy ul. Długiej № 8a, przyjmuje obstalunki na suknie, które wykonywa podług najświeższych żurnali, tak z własnego, jakoteż i z powierzonego materjału, po cenach umiarkowanych. 45567

Pończochy damskie, dziecinne, mocne, niewypieralne. Ceny nizkie. Marszałkowska 76, m. 9. 58

Przyjmuję zamówienia do grania na wieczory tańcujące na fortepianie samym lub ze skrzypcami, repertuar najnowszy. Nowy-Świat № 28, m. 27. M. F. 115

Reszta wysortowanych towarów 25% niżej kosztu. Marszałkowska 129, m. 13. 163

Słabowita wdowa po oficjaliście teatralnym, z pięciorgiem drobnych dzieci, matką staruszką, niemająca żadnych środków do utrzymania, uprasza miłosiernie zacnych ofiarodawców o jakiekolwiek wsparcie. Piwna № 15. Karolina Jochne. 32r

Wyżymaczki naprawia tylko specjalnie, najtaniej i garantuję zakład mechaniczny. Chmielna 49. 213

W przejeździe z placu Teatralnego na Marszałkowską № 149, zgubiony został wachlarz z piór, z obsadą szyldkretową. Łaskawego znalazcę uprasza się odnieść tenże na Marszałkowską № 149, mieszkania 6, za nagrodą. 469

W środę wieczorem, około kolei Wiedeńskiej w Alei Jerozolimskiej zgubiono sak, w nim portmonetkę, łyżeczki i około 10 rs. Sumienny znalazca raczy zwrócić za wynagrodzeniem na Leszno 65, W. Richter. 528

Zgubiono brelok złoty, kulisty, otwierający się, z 6-u fotografjami wewnątrz, z pieczątką karniolową z cyframi S. S. Znalazca zechce odnieść za wynagrodzeniem do Czytelni Powszechnej: Mazowiecka 11. 460

Zginął pies, rasy foksterrjer, biały—wabi się Boks. Odprowadzić na ul. Mazowiecką 11, m. 4, za sowitą nagrodą. 83

W drukarni Kurjera warszawskiego. — Plac Teatralny Nr. 473c (nowy 9). Дозволено Цензурою Варшава 24 Декабря (5 Января) 1893/4 г.
Redaktor Franciszek Olszewski.—Wydawcy: Wacław Szymanowski i Antoni Pietkiewicz (Adam Pług).